

GAZETA PORANKA

- ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW -

Nr. 8620

Lwów, czwartek 13 września 1928

Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

W Berlinie panuje przygnębienie.

Groźba oderwania się krajów alpejskich od Austrii. - inwalida oskarża kanclerza Niemiec o oszustwo. - Słynny Melnyk uwolniony. - „Król Władysław IV.” skarży redaktora. - Odnalezienie uprowadzonej panny Sary Herschdörferówny.

Wina, wódki, likiery najtaniej poleca Fa Moor i Stachowicz „Zakopane” Lwów, Akademicka 24. - Leona Sapiehy 25.

Pierwszorzędnym Magazyn Futer firmy Bracia ROTH i Sp., Lwów, pl. Marjacki 8.

OFICER ŁĄCZNIKOWY MARSZ. PIŁ- SUDSKIEGO.

Warszawa, 11. września. (Tel. G. P.) Wczoraj powrócił z Targowisze adiutant osobisty Marszałka Piłsudskiego pułk. Beck, poczem odbył konferencję w MSZ. Pułk. Beck odjeżdża w najbliższym czasie do Rumunii.

STYPENDJA DLA AKADEMIKÓW PRAKTYKANTÓW KOLEJOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. września. (ps) Dzisiejszy numer „Monitora Polskiego” zawiera rozporządzenie min. komunikacji o ustanowieniu 100 stypendjów dla zwyczajnych studentów szkół akademickich w Polsce i Gdańsku na bież. rok szkolny. W Warszawie ustalono 40 stypendjów po 144 zł., we Lwowie 20 po 120 zł. miesięcznie, w Gdańsku 6 stypendjów po 144 guldenów miesięcznie, wszystko dla studentów Politechniki. Dla studentów wydziału prawa i umiejętności politycznych w Warszawie 11 stypendjów po 120 zł., w Wilnie 4 po 100 zł., we Lwowie 3 po 100, w Krakowie 3 po 100, w Poznaniu 7 po 100 zł. miesięcznie. Stypendja te będą nadawane do końca studiów, przyczem studenci będą obowiązani w czasie ferji letnich odbywać praktykę płatną w służbie kolejowej.

DOLORES DEL RIO PRZYBYWA DO POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. września. (ps) Znana gwiazda filmowa Dolores del Rio, o której niedawno pojawiły się w piśmie wiadomości, że zmarła po operacji na okręcie, bawi obecnie w Berlinie. Później zamierza zwiedzić większe stolicy Europy, m. in. i Warszawę, dokąd ma przybyć z końcem września.



AWANTURNIK Z PRZEKONANIA
(Do artykułu na str. 6-tej.)

Venizelos spotka się z Mussolinim.

OMÓWI SPRAWY WSPÓLNEJ POLITYKI WŁOSKO-GRECKIEJ.

Wiedeń, 11. września. (Tel. G. P.) Jak donosi prasa z Aten, zanosi się na spotkanie między Venizelosem a Mussolinim. Venizelos uda się prawdopodobnie z końcem miesiąca do Włoch, celem poratowania swego zdrowia i przy tej sposobności

złoży wizytę Mussolinimu. Venizelos wyraził życzenie, aby rozpocząć nową politykę zagraniczną na podstawie paktu grecko-włoskiego, a potem dopiero będą zawarte także inne traktaty przyjacielskie.

TRAGICZNY WYPADEK LOTNIKA W WILNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. września. (ps) Z Wilna donoszą, że w czasie lądowania samolotu propagandowego Ligi Obrony Powietrznej ranny został śmigłą w głowę mechanik Langer, Rannego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

WYGRANE LOTERII PAŃSTWOWEJ.

Warszawa, 11. września. (Tel. G. P.)

Dzisiaj w 5-tym dniu ciągnięcia loterii państw. padły główne wygrane na nr:

5 tys. zł. na nr. 133120, 144987, 3 tys. zł. nr. 69264, 84650, 119808, 138973, po 3 tys. zł. nr. 4190, 29264, 53753, 56934, 75581, 98639, 138967, 139032, 153188, po 1 tys. zł. nr. 12528, 31902, 48096, 51353, 56325, 86346, 66665, 102897, 108352, 134488, 136984, 146549, 146962, 149331, 151537.

KRÓL ZYGMUNT IV PRZED SĄDEM nazwał nań salwsiakię.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. września. (ps) Dziś Sąd okręgowy karnej rozpatrywał skargę Zygmunta Wilskiego, popularnie zwanego „Królem Zygmuntem IV”, który wystąpił ze skargą o obrazę czei przeciwko redaktorowi „Epoki” p. St. Grosternowi. W artykule „Epoki” został nazwany Wilski warjatami. „Król” zjawił się w sądzie w czarnym ubraniu i popierał swoje oskarżenie, mówiąc, że redaktor „Epoki” stara się przykryć go całunem śmierci duchowej, ale ta akcja jest bezpodstawną. Sąd uznając winę red. Grosterna, skazał go na 50 zł. grzywny, 80 zł. kary pieniężnej i za płacenie kosztów.

Problem „swojskości” Targów Wschodn.

W SPRAWIE ZARZUTÓW P. PREMIERA BARTLA. — WYJAŚNIENIE ŹRÓDŁA ANOMALJI, SŁUSZNIE PORUSZONEJ PRZEZ P. PREMIERA. — ZARZĄD TARGÓW ZROBIŁ WSZYSTKO, CO BYŁO W JEGO MOCY, LECZ NIE MÓGL POKONAĆ OBOJĘTNOŚCI I APATJI CZĘŚCI KUPIECTWA I PRZEMYSŁU KRAJOWEGO. — FIRM ZAGRANICZNYCH BYNAJMNIEJ NIE FORTYTUJE SIĘ NA TARGACH WSCHODNICH

Lwów, 12 września.

W jednym z dzienników lwowskich pojawił się wczoraj wywiad z p. premierem Bartlem na temat wrażeń, odniesionych ze zwiedzania Targów Wschodnich. Wśród wielu uwag natury ogólnej, wywiad ów zawiera również ustęp, któryby określić można jako dość poważne zarzuty co do kierunku pracy Targów. W szczególności sądzi p. Premier, że Targi Wschodnie, zamiast służyć propagandzie przemysłu krajowego, co jest ich głównym celem, służą szkodliwej propagandzie importu. Przemysł polski od Targów stroni. Konkluzja: Targi winny zmienić swe oblicze.

Tak sformułowane zastrzeżenia, poparte niektórymi przykładami, są wcale ciężkie, bo kwestionują rzecz dla Targów bardzo istotną — ich użyteczność w gospodarce państwowej. Dlatego wywołały pewne zaniepokojenie i zdziwienie. Wszak nie dalej, jak 10 dni temu osobistość co najmniej równie autorytatywna — p. minister przemysłu i handlu — w pełni zaaprobowała tendencję Targów i ich świadczenie na rzecz państwa.

Cóż się więc stało?

Oczywiście — jak najbardziej dalece jesteśmy od przypuszczenia, że krytyka Targów wynika w danym wypadku z jakichkolwiek subiektywnych uprzedzeń. Osoba p. Premiera daje co do tego bezwzględnie gwarancję. Raczej podejrzawać należy coś innego. Oto — że zbyt pobieżne zwiedzenie Targów z jednej strony, a z drugiej nieznaną stosunków realnych, w jakich Targi pracują, przyniosły w rezultacie — nieporozumienie.

Przedewszystkiem przypomnieć wypada szczegół dość powszechnie znany, — że Targi Wschodnie — podobnie zresztą jak poznańskie — są „międzynarodowe”, a więc o programie szerszym, niż rynek wewnętrzny. Jako międzynarodowe znane są za granicą i nie tylko pozytywne w akcji nawiązywania stosunków handlowych, ale konieczne i nie do zastąpienia. Moment ów oceniło Ministerstwo przem. i handlu, powierzając Targom Wschodnim misję tak doniosłą, jak racjonalizacja importu, o czym zresztą przy sposobności otwarcia Targów pisaliśmy obszerniej. A chyba nie wymaga tłumaczenia fakt, że bez dopuszczenia do Targów importerów taka racjonalizacja jest niemożliwa.

Wiemy, że procent wystawców zagranicznych na Targach rośnie, a w roku bieżącym doszedł do 35 na 100. Wywieszki tych firm i ich krajowych reprezentantów wywołują niewątpliwie pewną sugestję „obcości” Targów, ale nie jest znów tak wielką sztuką uwolnić się od tej sugestji na rzecz prawdy materialnej. Dlaczego rośnie odsetek firm zagranicznych? Czy się je fortytuje?

Jeśli chodzi o uprzywilejowanie jakichkolwiek firm, to takimi są raczej krajowe. Każdy poważniejszy producent polski otrzymał

zawiadomienie o Targach i zaproszenie do wzięcia w nich udziału. Ułatwił mu to także mniejsze koszty transportowe. Ale firmy krajowe nie kwapią się z akcesem, mimo, że stały wzrost udziału firm zagranicznych, a wśród nich również takich, które dotąd Polskę omijały, świadczy najlepiej o korzyściach, jakie Targi przynoszą wystawcom.

Powody tej wstrzemięźliwości firm krajowych są natury dość skomplikowanej, a często niepojętej. Pewną rolę odgrywają tu stare dyferencje dzielnicowe, ale głównie nieumiejętność korzystania z nowoczesnych metod propagandy i reklamy, brak inicjatywy, brak wyrobionej techniki handlowej i nieumiejętność organizacji zbytu.

Są firmy, które nie wystawiają dlatego, bo — na razie mają dość zamówień. Zapominają o tem, że inne firmy, również zagraniczne,

sadowią się tymczasem na rynku i w dalszej przyszłości — one wygryają. Są firmy, ogłaszające dumnie, że „na Targach nie wystawiają”. Tym firmom, pracującym głównie w produkcji maszyn rolniczych, możemy podać do wiadomości, że firmy obce, które zajęły ich miejsce na Targach, porobiły w tym roku olbrzymie transakcje.

Trzeba przedewszystkiem pamiętać, że Targi Wschodnie nie posiadają egzekutywy w kierunku ściągania firm krajowych, ani też możliwości bojkotowania zagranicznych. Ich celem, chlubnie spełnionym, jest ożywienie stosunków handlowych.

Natomiast znaczne możliwości w tej dziedzinie posiada rząd. Wypada jednak stwierdzić, że z tych możliwości nie korzysta. Wiadomo nam pozytywnie, że Targi Wschodnie pragną wzmocnić udział przemysłu krajowego, przesłały w swoim czasie zainteresowanym mini-

Wniosek co do następcy p. Strzeleckiego

PRZEDŁOŻYĆ MA RZĄDOWI P. WOJEWODA GOŁUCHOWSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. września. (ps.) Do Lwowskiego Urzędu wojewódzkiego odeszło z Prezydium Rady Min. polecenie, aby najpóźniej w przeciągu najbliższych dwóch tygodni przedstawić

wniosek w sprawie obsadzenia stanowiska komisarza rządu na m. Lwów, po ustępującym komisarzu p. J. Strzeleckim.

Inwalida oskarża kanclerza Müllera o oszustwo.

ŻADA UKARANIA KANCLERZA I TRZECH MINISTRÓW RZESZY.

Berlin, 11. września. (Tel. G. P.) „Deutsche Reichszeitung” donosi, iż do prokuratury pierwszego sądu krajowego wpłynął wniosek inwalidy wojskowego, żądający ukarania kanclerza Rzeszy Müllera i trzech ministrów socjaldemokratycznych. Oskarża on ich o oszustwo i przedstawienie fałszywych aktów w związku z uchwałą budowy

pancernika. Twierdzi on, że podczas walki wyborczej partja socjal-demokratyczna używała hasła: „Kto nie chce pancernika — niech głosuje na naszą listę”. Oskarżony czuje się, jako ofiara wojny światowej poszkodowany tem, iż oddał głos swój na listę socjal-demokratyczną.

Studebaker i jego dzieci.

Każdy na świecie ma swe sentymenta.

Jeden by głowę dał za „Directora”.

Drugi uwielbia głośno „Prezydenta”.

Trzeci „Erskine”, czwarty „Commandora”.

Mnie równie drogie są te cztery typy.

Bo kto w opiekę odda im swe ciało,

Ten się nie bęka ni krachu, ni wyspy

I cel oszczędnie bezpiecznie i cało.

Kto raz ich poznał, tego nie zachwyca

Tramwaj, autobus, aeroplan, fjakier,

Bo to są dzieci sławnego rodzica,

Który się zowie krótko: Studebaker.

Generalna reprezentacja aut firmy „Studebaker”:
JÓZEF KOZŁOWSKI LWÓW, HOTEL ŻORŻA.

Wykwintne
głotowe i do
miary

UBIORY MĘSKIE

a to: RAGLANY, FUTRA, UBRANIA, PA TĄ i t. p. po cenie w wielkim wyborze, po cenach bardzo przystępnych i na dogodną Firmę

„CLOTHING HOUSE”

właściwie MARJAN KAROLIŃSKI
Lwów, Rutewskiego 7. (naprz. Katedry)

Jesienna sprzedaż!

Trenchcoat płaszczy, raglanów, kurtek, kapeluszy, obuwia, bielizny, krawatów, oraz innych nowości po cenach niskich

W AMERICAN HOUSE

Lwów, Kopernika 5

Telefon 44-78.

sterstwom wykaz firm, które mimo wezwań Targów nie obeszły, a z którymi rząd pozostaje w stosunkach kredytowych, umożliwiając wywarcie pewnego nacisku. Nie wiadomo nam jednak nic o interwencji rządu, ani o jej wynikach. Udziału w Targach nie zgłosiło nawet wiele fabryk państwowych!

W tych warunkach Targi Wschodnie nie mogły pójść ani o krok dalej. Mogły chyba zawiesić swą działalność w następstwie inercji przemysłu krajowego, ale taki krok spotkałby się niewątpliwie z ostrą i całkiem zasłużoną naganą rządu.

Dlatego pracują tak jak mogą i pracują dobrze. Zastrzeżenia, przytoczone przez nas na wstępie, choć pozornie dla Targów krzywdzące, w gruncie rzeczy były potrzebne. Pozwoliły na wyjaśnienie sytuacji i wskazanie na rzeczywiste źródła tej anomalji, którą słusznie podkreślił p. Premier. Trzeba tylko zrewidować konkluzję i zwrócić je w stronę właściwą.

N A D E S Ł A N E.

Najnowsze paryskie modele pokazuje

Berta KINDLER

Zakład krawiectwa damskiego

Lwów, ul. Akademicka 23.

Rafała Środki Iljowe

nieodścięgnięte przy pielęgnowaniu twarzy i rąk, wydelikacują skórę, czynią ją gładką i miłą, usuwają piegę, wągry, przyszczy, czerwoność, oraz wszelkie plamy skóry.

Rafała krem Iljowy, cena zł. 2.40

Rafała mydło Iljowe, cena zł. 1.20

Rafała puder Iljowy, cena zł. 1.—

Rafała mleko Iljowe, cena zł. 1.50

Rafała grysik Iljowy, cena zł. 0.60.

Wyrób i wyłączny skład: APTEKA M. ETTINGERA we Lwowie, pl. Gołuchowski 14. (za Teatrem Miejskim).

Godziennie wysyłka na prowincję

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH

Dr. LAUTERSTEIN

Lwów, Sykstuska 37. (róg Słowackiego), pow. 6-11.

ZADAJCIE TYLKO

Kapeluszy męskich

znanej marki SWOPIKO

Wszędzie do nabycia.

WYŚCIGI KONI

rozpoczynają się we Lwowie na nowym wspaniałym torze wyścigowym na Persenkówce. -- Otwarcie toru w niedzielę **16 września o godz. 14 30.** -- Zgłoszonych 150 koni. -- Dla automobili dojazd gościńcem stryjskim, dla pieszych deptaki. -- Autobusy miejskie do Persenkówki. -- Pociągami wyjazd z dworca głównego o godz. 13.55. -- Szczegóły w afiszach

W Berlinie panuje przygnębienie.

NADZIEJE UŚPIENIA CZUJNOŚCI FRANCJI I WYTARGOWANIA USTĘPSTW ROZWIĄZAŁY SIĘ. -- NIEMCY PRZYPISUJĄ MIN. ZALESKIEMU OSTRY TON PRZEMÓWIENIA BRIANDA

Berlin, 11. września. (Tel. G. P.) Prasa berlińska pełna jest dzisiaj obszernych sprawozdań i artykułów na temat wczorajszej mowy genewskiej Brianda. **Naogół we wszystkich niemal kołach politycznych Berlina panuje w dalszym ciągu przygnębienie.** „Vorwärts” oświadcza, że nie należy niczego upiększać. Oświadczenie Brianda musi wywołać **pessimizm w kołach politycznych Niemiec.** Pismo depatruje się wyjaśnienia ostrego tonu mowy Brianda w tem, że Briand poczuł się dotkniętym mową kanclerza Niemiec. Podnosząc zapowiedź Brianda, że Francja dąży do szybkiego zwołania konferencji rozbrojeniowej, „Vorwärts” oświadcza, że zapowiedź ta nie może bynajmniej rozprószyć pessimizmu, gdyż przy obecnym postawieniu przez Brianda kwestji rozbrojenia, **rozwiązanie tej sprawy wydaje się beznadziejne.** Rokowania w sprawie rozbrojenia rozbijają się prawdopodobnie o problematyczny sil wojennych, nie mówiąc już o kwestji Rosji sowieckiej, która sprawę jeszcze bardziej komplikuje. „Vorwärts” kończy swą uwagę zaznaczeniem, że Briand zachwiał wiarę w ideę porozumienia francusko-niemieckiego. Tylko prawdziwe czyny mogą naprawić szkodę.

„Voss. Ztg.” dochodzi do wniosku, że mowa Brianda spowodowana została przez jakieś podstępne zewnętrzne.

„Germania” zajmuje stanowisko pesymistyczne, zarzucając Briandowi, iż **potraktował Niemcy drwinami.** Briand — wnioskuje, „Germania” — skierował wyraźnie swe ataki przeciw Müllerowi, podkreślając, że traktuje go jako przedstawiciela socjalistów, a nie jako mówcę całych Niemiec. Briand dał Niemcom poważną radę, aby przez lat 10 jeszcze utrzymywały kurs lewicowy i nie stawiały przez ten czas żadnych nowych żądań. Wówczas dopiero powoli zrodzi się do nich zaufanie.

Genewa, 11. września. (Tel. G. P.) W kuluarach Ligi Narodów zwracają uwagę na dłuższą koniencję pomiędzy min. Briandem a Zaleskim, która przeprowadzona została bezpośrednio przed głośnie antyniemieckim wystąpieniem Brianda. Ponieważ konferencja ta odbyła się na oczach zebranych dziennikarzy, niektórzy z korespondentów niemieckich starają się przypisać antyniemieckie akcenty w mowie Brianda interwencji min. Zaleskiego.

PRAWICA NIEM. ŻADA ODJAZDU KANCLERZA Z GENEWY.

Wiedeń, 11. września. (Tel. G. P.) Prasa wiedeńska w ocenie mowy

Brianda podają za prasę berlińską, podnosząc ostry ton przemówienia Brianda, skierowanego przeciw Niemcom i wyraża obawę, że skutki mowy będą **niepomyślne dla Locarna.** Dzienniki prawicowe we Wiedniu domagają się podobnie jak w Berlinie, **nowej orientacji polityki zagranicznej Niemiec.**

„W. Allg. Ztg.” w depeszy z Berlina wyraża opinię, iż mimo tego rozczarowania, wywołanego mową Brianda, niemieckie koła polityczne są dalekie od nastroju katastrofalistycznego. Wprawdzie organa prawicowe domagają się demonstracyjnego odjazdu kanclerza z Genewy, lecz o takim kro-

ku nie może być mowy. Kanclerz pozostanie nadal w Genewie i będzie się starał doprowadzić do wyjaśnienia sprawy opróżnienia Nadrenji.

Berlin, 11. września. (Tel. G. P.) Nacjonalistyczny „Der Tag” domaga się, aby kanclerz Mueller natychmiast opuścił Genewę. Dyskusję w kwestji Nadrenji należy natychmiast przerwać, dalsza akcja niemiecka zaś powinna wyjść z Berlina. Powinno się — zdaniem dziennika — rozpocząć od rewizji niemieckiej polityki zagran. od czasów Locarna, następnie skierować apel do Ligi Nar., a w razie zaś bezskuteczności podjąć rewizję niemieckiej polityki od września 1924 r. tj.

BREGIDA HELM odtwarza tytułową rolę córki wisiela i prostytutki we filmie podług światowej sławy powieści **H. H. Ewersa p. t. ALRAUNE** role męskie **IWAN PETROWICZ** i **PAUL WEGENER** Wkrótce „KOPERNIK” — „MARSYJENKA”

Groźba oderwania się krajów alpejskich

OD REPUBLIKI AUSTRIACKIEJ.

Wiedeń, 11. września. (Tel. G. P.) Organ chrześcijańsko-socjalny Karyntji „Kärntner Tageblatt” grozi secesją posłów mieszczańskich w krajach alpejskich z parlamentu wiedeńskiego. Na wypadek, gdyby socjaldemokraci uniemożli-

wili życie polityczne na gruncie wiedeńskim, w takim razie posłowie alpejscy zbiorą się pod osłoną Heimwehry w jednej ze stolic krajów alpejskich. Wypadki — kończy dziennik — prą zwolna do katastrofy.

Chorwaci żądają własnego sejmiku

W RAZIE ODMOWY, NASTĄPI ODERWANIE SIĘ KROACJI OD BELGRADU.

Wiedeń, 11. września. (Tel. G. P.) „N. Fr. Presse” donosi z Belgradu, że następca Stefana Radicza Macek w mowie wygłoszonej w pobliżu Zagrzebia podczas uroczystości na cześć zastrzelonych w r. 1903 patriotów chorwackich oświadczył, że przy rewizji konstytucji Chorwaci żądają odrębnego

sejmiku chorwackiego i samorządu nienaruszającego suwerenności państwa SHS. Na wypadek, gdyby nie można dojść do porozumienia z obecnym rządem jugosłowiańskim, Chorwaci będą zmuszeni wysunąć postulat zupełnego wyodrębnienia się z SHS.

Hassel i Cramer w ponownym niebezpieczeństwie.

Kopenhaga, 11. września. (Tel. G. P.) Z Grenlandji donoszą, iż w pobliżu Holtransport w rejonie Simiutak-Fjords łódź motorowa, na której znajdowało się 6 uczestników wyprawy Hopkinsa i dwaj

znani lotnicy amerykańscy Hassel i Cramer rozbiła się o rafę podwodną. Łódź zatонуła, wszystkim jednak uczestnikom podróży udało się uratować i bez szwanku dopłynąć do lądu.

Kawiarnia i Bar „Warszawa”

Na elegantszy i najprzyjemniejszy lokal rozrywkowy Lwowa.

Od 11 września całkowita zmiana programu.

od rozpoczęcia rokowań o wejście Niemiec do Ligi Nar.

„Berl. Tageblatt” donosi, że Schubert odwiedził Brianda i zakomunikował mu opinię delegacji niemieckiej o jego ostatniej mowie.

UZNANIE DLA BRIANDA WE FRANCJI.

Paryż, 11. września. (Tel. G. P.) Przemówienie wygłoszone wczoraj przez Brianda na Zgromadzeniu Ligi Nar. wywołało liczne komentarze. Większość prasy wyraża się z uznaniem o energicznych słowach w jakich minister umiał dać ostrą odpowiedź kanclerzowi Müllerowi. Wszystkie dzienniki chwalać doskonałość formy oraz siłę przemówienia.

**ŁOTEWSKI DELEGAT PRZYGWO-
ZDZIŁ KLAMSTWA WALDEMARASA.**

Genewa, 11. września. (Tel. G. P.) Na wczorajszym plenarnym zgromadzeniu L. Nar. dłuższe przemówienie wygłosił delegat łotewski Palladis, który wskazał, że życie ekonomiczne Łotwy cierpi skutkiem przetrwania dróg kolejowych przechodzących przez Polskę i Litwę, a kierujących się do portów łotewskich. Wystąpienie delegata łotewskiego stanowi niejako replikę w stosunku do oświadczenia Waldemarasa, który dowodził, że interesy stron tranzytowych na skutek braku bezpośredniej komunikacji między Polską a Litwą nie są narażone.

**ROZPOCZĘTE OBRADY POLSKO-
NIEM. DELEGACJI HANDL.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. września. (ps.) Dzisiaj rozpoczęły się prace polsko-niemieckiej delegacji do rokowań handlowych. Pracowała dzisiaj komisja węglowa i prawna. W komisji prawnej kieruje pracami ze strony polskiej p. Marchlewski, w komisji węglowej p. Cybulski.

**ZNAKOMITY JEŹDZIEC MAJ. TOCZEK
CIĘŻKO RANNY.**

Toruń, 11. września. (Tel. G. P.) W dniu 10. bm. znakomity jeździec polski, zdobywca nagród w kraju i zagranicą maj. Toczec z Centralnej Szkoły Artylerji w Toruniu, w czasie rannej przejażdżki konnej, podczas skoku przez rampę kolejową spadł wskutek potknięcia się konia. Major Toczec doznał ogólnych potłuceń oraz ciężkiego rozbicia głowy. Rannego w stanie bardzo poważnym przewieziono do szpitala wojskowego.

RADIO aparaty RADIO

i kompletne stacje odbiorcze dostarcza bezkonkurencyjnie: Firma:

NEUTRODON

Zakłady Radiotechniczne
Lwów, pl. Mariacki 10.

Pierwszorzędne referencje!! Kompletne stacje odbiorcze wraz z postawieniem anteny we Lwowie, począwszy od 300 zł.

NA RATY

NA RATY

Żądać prospektów bezpłatnie

Warszawski dygnitarz w roli łapownika próbował debiutować na Targach Wschodnich.

NACZELNIK WYDZIAŁU MINISTERIALNEGO OFIAROWUJE PROTEKCJĘ KUPCOWI LWOWSKIEMU. — Z DNIA NA DZIEŃ REDUKOWAŁ SWE ŻĄDANIA, AŻ WPAŁ W PUŁAPKĘ. — WYŻSZE WŁADZE ZAWIADOMIŁO O SKANDALU.

Lwów, 12. września.

(—) Przedwczoraj ujawniona została w Lwowie niepospolita w naszych stosunkach afera na tle łapownictwa, której bohaterem jest wysoki dygnitarz warszawski, naczelnik wydziału w Mj. handlu i przem. Aleksander Klepper. Afera ta, która na szczęście we Lwowie jeszcze nie przybrała rozmiarów skandalu, gdyż dzięki ostrożności naszych kupców i przemysłowców została ona w porę ujawniona, wywołała w szerokich sferach naszego miasta niesłychane

zdużenie i oburzenie.

Oto przed kilku dniami przybył na Targi Wschodnie bawiący na urlopie naczelnik wydziału Mj. przemysłu i handlu, p. Aleksander Klepper. Pan ten odwiedził stoiska szeregu firm, trudniących się importem towarów z zagranicy i przedstawiając się im w swoim właściwym charakterze, usiłował nawiązać kontakt,

pryzyskując poparcie.

w uzyskaniu pozwolenia na import. Przy sposobności tej dał w niedwuznaczny sposób do zrozumienia, że oczekuje usługi jego mają być honorowane.

M. i. wrócił się on do właściciela domu handlowego p. J. Kadernózki i legitymując się legitymacją Ministerstwa oświadczył mu, że w najbliższych dniach zasiadać będzie w komisji dla regulowania importu i może mu w tym kierunku oddać wiele usług. W dalszym ciągu zaznaczył, że ma tutaj siostrę, dla której wystarał się o posadę, jednak niema

odpowiedniej kwoty

na złożenie kancji, dodając, że potrzebuje na ten cel jeszcze 200 zł. P. Kadernózka zorientował się z miejsca, że sprawa ta jest niejasna i poprosił owego dygnitarza, by przyszedł następnego dnia.

Gdy p. Klepper istotnie zjawił się ponownie p. Kadernózka znowu zaczął się ociągać z przyjęciem tej propozycji. Zauważywszy to przybył, oświadczył mu, że o ile kwota ta jest za wysoka, to może porozumieć się z innymi kupcami impor-

terami, by wspólnie ją złożyć. P. Kadernózka przyrzekł się tem zająć, a gdy następnego dnia znowu nie dał mu konkretnej odpowiedzi, p. Klepper zredukował swoje żądanie

do kwoty 30 zł.,

twierdząc, że potrzebuje tych pieniędzy na wyjazd do Warszawy. P. Kadernózka polecił mu zgłosić się następnego dnia, w międzyczasie uwzględnił policję, mając tym razem całkowitą pewność, że sprawa ta zakrawa na jakąś aferę.

Z ramienia policji przybył wywiadow-

ca Riedler, który zjawił się właśnie o tej godzinie, kiedy p. Klepper miał przybyć do p. Kadernózki i był świadkiem rozmowy ich co do tej sprawy. Następnie poprosił owego dygnitarza, by się z nim udał do ekspozytury policyjnej. Tam p. Klepper wylegitymował się

autentycznymi dokumentami.

Spisano protokół i zwolniono go, a równocześnie zawiadomiono wojewodę hr. Gołuchowskiego i starostę grodzkiego dra Reinlendera, którzy o tej aferze donieśli natychmiast władzom centralnym.

SLYNNA GWIAZDA KABARETOWA Julia Zamorska występuje codziennie w Kabarecie w Kaw. „BELMONT” ul. KOŚCIUSZKI 1. róg Sykstuskiej.

Odnalezienie uprowadzonej panny Sary

STROSKANI RODZICE W WYŻKOWIE ODZYSKALI CÓRECZKĘ. — MEK SIĘ WYPIERA, DWERNICKI OSIADŁ W WIEZIENIU SĄDOWYM.

Lwów, 12. września.

(—) Sensacyjna afera uprowadzenia 17-letniej Sary Herschdorferówny racie König, córki kupca drzewnego z Wyżkowa, przez leśniczego Proświca przy pomocy przyjaciela jego młynarza Mekusa z Rożniatowa i dyrektora biura detektywów Dwornickiego ze Lwowa, o czym już obszernie donosiliśmy — znalazła epilog. Jak się okazało, Mek wywabiona przez Dwornickiego dziewczynę zawiózł autem do Stryja i tam ją ukrywał. Wczoraj policja stryjska

odnalazła kryjówkę uprowadzonej dziewczyny i zabrawszy ją, odstawiła do domu rodziców w Wyżkowie. Przytrzymany Mek wyparł się zarzutu uprowadzenia.

Władze policyjne lwowskie aresztowanego Dwornickiego odstawiły do więzienia sądowego, dokąd niebawem policja dolinianańska dostawi Proświcę i Mekę. Sędzia śledczy dopiero ustali istotny stan faktyczny i wszystkie szczegóły tej sensacyjnej afery.

Następstwa defraudacji w biurze egzek. Mag stratu lwowskiego.

DYSCYPLINARKI I PRZENIESIENIA.

Lwów, 12. września.

(W) Z polecenia komisarzy rządowego p. Strzeleckiego wdrożone zostało śledztwo dyscyplinarne przeciw sekretarzowi Magistratu J. i naczelnikowi kancelarii egzekucyjnej p. Skoruzowi za spóźnione zawiadomienie Prezydium o defraudacji Skrzynieckiego. Na razie p. Skoruz został przeniesiony na inne stanowisko, a kierownictwo kancelarii egzekucyjnej objął po nim st. komisarz St. Ostrowski.

Równocześnie zaprowadzona zostanie ścisła kontrola czynności egze-

kutorów miejskich i sposobu inkasowania przez nich należności, ściąganych od stron, gdyż dotychczas panował pod tym względem prawdziwy chaos.

Nadmienić należy, że p. Skoruz zaliczany do najzdolniejszych urzędników, znanym był też z prawego charakteru i czystych rąk i tylko wskutek nadmiaru pracy, kierując personelem, składającym się z przeszło 50 ludzi, nie mógł sam wszystkiego dopilnować i padł ofiarą sprytnego defraudanta.

W buclku złym noga choruje
I zły człowiek jest jak bies,
W tem, co

Skrzypek oferuje

Człek wesóły zawsze jest.

Lwów, PASAŻ MIKOLASCHA.

„Gjutana“, wdzięczna „Koteczka“ dalej „Mery“ i „Lilijka Jesienna“, „Lwowlanka z Wołynia“ Blicharska i „Dzidziuś“.

W ciężkich tarapatach będą nasi sędziowie, łatwiej bowiem w jednym dniu naprawić wszystkie bruki lwowskie, niż wybrać najładniejszą z wianka ślicznotek. Niestety dzisiaj — z ostatnim dniem Targów Wschodnich — kończy się i nasz konkurs filmowy. Wobec tego zapraszamy poraz ostatni wszystkie te panie, które z najrozmaitszych powodów nie mogły figurować przed naszym obiektywem, by przyszły dzisiaj na Targi Wschodnie między godziną 3 a 5 popołudnia.

PO ZGONIE ŚWIETNEGO UCZONEGO.

Warszawa, 11 września. (Tel. G. P.) 11 bm. w kościele Zbawiciela w Warszawie na nabożeństwie za spokój duszy śp. prezesa komisji kodyfikacyjnej prof. dra Fr. Ksawerego Fiericha był obecny minister sprawiedliwości: Męszciewicz, który złożył w imieniu p. Prezydenta Rzpltej rodzinie zmarłego wyrazy współczucia. Następnie złożył minister Męszciewicz dwa wieniec. Pogrzeb odbędzie się w Krakowie we środę.

POGRZEB Ś. P. KAMIŃSKIEGO NA KOSZT M. WARSZAWY.

Warszawa, 11 września. (Tel. G. P.) Wobec zgonu Kazimierza Kamińskiego magistrat m. Warszawy w uznaniu wielkich zasług położonych dla sceny polskiej przez wielkiego artystę, uchwalił urządzać pogrzeb na koszt miasta oraz wystąpić do Rady miejskiej o przyznanie w drodze wyjątku wdowie po Zmarłym emerytury 600 zł. miesięcznie.

KTO BĘDZIE AMBASADOREM NIEM. W MOSKWIE?

Berlin, 11. września. (Tel. G. P.) Kwestja następcy hr. Brockdorffa na stanowisku posła niemieckiego w Moskwie nie została jeszcze przesądzona. Pośród kandydatów najczęściej powtarza się nazwisko posła niemieckiego w Belgradzie Keitera, oraz redaktora „Vossische Ztg.“ Bernharda.

Ujęcie sprawców w napadu

na kasę w Zadwórzcu.

Lwów, 12. września.

(—) W związku z włamaniem do kasy na stacji kolejowej w Zadwórzcu — o czym w swoim czasie donosiliśmy — dowiadujemy się, że policja wysłedziła sprawców tego włamania w osobie Tadeusza i Kazimierza Borodziejów, oraz Stanisława Widły z Zadwórzca i wszystkich aresztowała i odstawiła do sądu.

Pocałujko z naganem.

Lwów, 12. września.

(—) Z Tarnopola donoszą o nieszczytnym wypadku, który wydarzył się przy ul. Gęsiej 7. Oto zamieszkały tam Michał Pocałujko tak nieostrożnie manipulował rewolwerem „Nagan“, że spowodował wystrzał. Kula zraniła obok stojącą żonę w szyję tak, że musiano ją przewieźć do szpitala.

PRAWDZIWE BURBERRYS

SLYNNE PŁASZCZE
NIEPRZEMAKALNE.

WYŁACZNY SKŁAD

A LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
LWÓW, PLAC MARJACKI 11.

Dziś ostatni dzień Konkursu filmowego „Gazety Porannej” na Targach Wschodnich.

NIEBAWEM NASTĄPI WYBÓR „MISS LEOPOLIS”. — DZIŚ OSTATNIA OKAZJA! — ZJAWCIE SIĘ LICZNIE PRZED PAWILONEM SZTUKI.

Lwów, 12. września.

(?) Dziś ostatni dzień naszego wielkiego konkursu filmowego gracji, szyku i piękności i już wnet będzie mieć Lwów swoją królową, która przybierze dumne godło „Miss Leopolis“.

Przez ostatnich kilka dni przewinęły się przed aparatem filmowym na Targach Wschodnich liczne zastępy pań. Z przyjemnością stwierdzamy, że obok Lwowlanki zjawiała się znaczna ilość pań z pro-

wincji i z większych miast Polski (np. z Warszawy, Krakowa, Poznania).

Wyłącznie miarodajną co do wyznaczenia „królowej” jest ocena sądu konkursowego, którego skład podamy w jednym z najbliższych numerów.

Lwowlanki biorące udział w naszej rewji filmowej będą miały groźną konkurentkę w pięknej, szykownej i pełnej gracji Warszawiance (pseudonim „Stawa”). Rywalkami jej są m. in.: śliczna

Czuty synalek zostawił ojca w rękach bandytów a sam uciekł do domu i położył się spać.

DOPIERO O ŚWIECIE WYBRAŁ SIĘ W POLE, GDZIE ZNALAZŁ TRUPA OJCOWSKIEGO
(Od naszego korespondenta).

Jarosław, w wrześniu.

Zgrozą przejmujące morderstwo zdarzyło się w nocy z 5. na 6. bm., o czym „Gazeta Poranna” już pokrótce doniosła. Wedle informacji zebranych przez Waszego korespondenta, przebieg zbrodni był następujący:

W przysiółku Chiałupki ad Piskorowice, pow. Jarosław, mieszka gospodarz Iwan Bliszcz, zwany „Kondas”, zażywający nieszczerzej opinii. Podobno już poprzednio czyniono zastraszki na niego, lecz bezskutecznie.

Krytycznej nocy z 5. na 6. b. m. około godziny 12-tej urządził znowu taką zasadzkę Jurko Czerwonka (lat 26), Piotr Czapka (lat 21), Iwan Szewcowa (lat 18) i dwóch jeszcze nieznanym dotąd osobników. Bliszcz w towarzysztwie swego syna Stefana siedł

na swe pole. Nagle rozległy się strzały. Była jasna noc księżycowa, więc Stefan Bliszcz poznał sprawców. Opaj z ojcem rzucili się do ucieczki. Stefan jako młodszy i lżejszy w biegu zdołał zbiedz, natomiast ojca napastnicy dopadli i mimo, że — jak Stefan sam opowiada — słyszał rozpaczliwe krzyki ojca, nie zaalarmował mieszkańców i nie pośpieszył z pomocą ojca, lecz pobiegł do domu i ułożył się do spana na strychu.

Dopiero przed wschodem słońca,

spostrzegłszy że ojca nie ma, podążył na miejsce czynu, gdzie znalazł zwłoki ojca, obrócone twarzą do ziemi, z rozbitą czaszką, z której spływała jeszcze krew. Ręka zmarłego była dwukrotnie nożem przebita.

Zawiadomiony posterunek P. P. w Sieniewie zarządził energiczne dochodzenia, które doprowadziły do ujęcia 3 wymienionych powyżej sprawców, którzy mimo dowodów, do winy się nie poczuwają. Za 2-ma zbiegłymi bandytami P. P. czyni poszukiwania.

Podpalił ciocię Pazię Czuczwarę.

NA PODSTAWIE WERDYKTU SĄDÓW PRZYSIĘGLYCH ZOSTAŁ UWOLNIONY.

Lwów, 12. września.

(—) Przed sądem przysięgłych stanął wczoraj Proć Romanów z Dziubek, pow. Żółkiew, oskarżony o zbrodnię podpalenia domu swej ciotki Pazi Czuczwarę. Mianowicie dnia 8. czerwca br. wieczorem wybuchł pożar w domu Czuczwar, gdzie spał się dach, oraz strych. Stwierdzono, że ogień powstał wskutek podpalenia. Podejrzenie skierowano na oskarżonego, który z początku nawet przyznał się do tego czynu, obiecując poszkodowanej wynagrodzić szkodę. Zznał, że podpalił dom

z zemsty za to, że ciotka nie uznawała go jako najstarszego w domu i buntowała przeciwko niemu młodszych braci.

Na wczorajszej rozprawie nałomiast wyparł się i cofnął przyznanie się, twierdząc, że zostało ono wymuszone biciem. Po rozprawie sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie w kierunku zbrodni podpalenia, wobec czego trybunał wydał wyrok uwalniający. Przewodniczył radca Antoniewicz, oskarżał prok. Paklikowski, bronił adw. dr. Weinsaft.

Akuszerka Kaprańska zabła kobiety

PRZEZ DOKONANIE NIEDOZWOLONEJ OPERACJI.

Lwów, 12. września.

(—) Akuszerka Paulina Kaprańska opowiadała wczoraj przed Trybunałem oskarżona o niedozwolony zabieg spędzenia płodu. Wraz z nią zasiadł na ławie oskarżonych Ludwik Mrozowski, obwiniony o współudział w tej sprawie. W styczniu br. za poradą Mrozowskiego kochanka jego Helena Załuska udała się do akuszerki Pauliny Kaprańskiej z prośbą o dokonanie zabiegu. Skutki tego zabiegu okazały się dla Załuskiej fatalne, gdyż

dwa tygodnie później na skutek zakażenia krwi w szpitalu zmarła, a przed śmiercią zdołała jeszcze lekarzom wyjawić nazwisko akuszerki.

Prokuratorja oskarżyła oboje tj. akuszerkę i Mrozowskiego i po przeprowadzonej rozprawie sąd zasądził Kaprańską na sześć miesięcy ciężkiego więzienia, z zastosowaniem amnestji, zmniejszając karę o połowę, a Mrozowskiego na cztery miesiące, również z zastosowaniem amnestji.

Słynny spó'nik Bassarabowej, Melnyk

ZOSTAŁ UŁASKAWIONY I OPUŚCIŁ WIĘZIENIE.

Lwów, 12. września.

(—) Przed kilku laty wiele rozgłosu we Lwowie i w całej Polsce nabrała sprawa ujawnienia olbrzymiej afery szpiegowskiej, której główną bohaterką była Olga Bassarabowa. Bassarabowa w aresztach policyjnych pozbawiła się życia, a spółnicy jej później stanęli przed sądem i zostali zasądzeni na szereg lat więzienia. Przewód sądowy wy-

kazał, że główną sprężyną organizacji tej była nie Bassarabowa, ale Andrzej Melnyk, b. sztabkapitan armji rosyjskiej, a następnie pułkownik wojsk ukraińskich. Został on skazany na pięć lat ciężkiego więzienia. Jak się dowiadujemy, obecnie na skutek starań obrońcy Melnyk został ułaskawiony. Darowano mu 1/3 część kary, wobec czego wczoraj opuścił on więzienie.

Defraudant i bigamista skazany na rok więzienia.

DZIĘKI AMNESTJI ZNIŻONO MU KARĘ DO POŁOWY.

Lwów, 12. września.

(—) Przed trybunałem pod przew. radcy Horszowskiego stanął wczoraj Maksymilian Aberbach false Korn, urzędnik prywatny, oskarżony o prze-

niewierzenie, oraz zbrodnię bigamji. Aberbach zajęty był w firmie spedytorskiej Naeckel i Chamajdes i przez długi czas cieszył się zaufaniem firmy, która powierzała mu większe kwoty

na płaćenie frachtów kolejowych. W kwietniu br. otrzymał on od prokurentów tej firmy Zimermana i Heustaina kwotę 1-500 zł. na niszczenie opłat kolejowych. Z kwoty tej Aberbach słał sobie gażę za kwiecień w kwocie 300 zł., 700 zł. wydał na wykupno frachtów, a 500 zł. sobie przywłaszczył.

W tym samym miesiącu zwrócił się on do Franciszka Duba i Stanisława Urbańskiego, od których wyludził 250 zł. pod pozorem, że pieniądze tych potrzebuje dla firmy, a z powodu obiadowej pory nie może zaraz ich dostać. Wreszcie akt oskarżenia zarzucał osk. Aberbachowi, że w bież. roku w kościele ewangelickim zawarł ślub z Zofiją Pietraskówną, mimo, iż już raz był żonaty, poślubiwszy w 1927 r. Malwinę Friedman.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd wydał wyrok, zasądzający Aberbacha na jeden rok więzienia z zastosowaniem amnestji, dzięki której karę znizono mu do sześciu miesięcy i zawieszono na pięć lat. Osk. prok. Paklikowski, oskarżony stanął bez obrońcy.

Trzeci turnus ćwiczeń rezerwistów.

Lwów, 12. września.

Władze wojskowe rozsyłają karty powołania tym rezerwistom, którzy powołani zostają do ćwiczeń w r. b., a dotychczas ćwiczeń tych nie odbyli. Powołani są ci, którzy odbędą ćwiczenia w III turnusie. Zaczyna się ten turnus 17. bm.

Osoby, które do 17. nie otrzymają kart powołania, a nie ćwiczyły dotychczas, choć rocznik ich powołano, powinny same się zgłosić do właściwej P. K. U. z zapytaniem, jak się ich sprawa przedstawia. Niezgłoszenie się uważane jest za niedopełnienie obowiązku i grozi karą.

Zwolnienie rocznika 1905

Lwów, 12. września.

W najbliższych dniach na podstawie rozkazu władz wojskowych zostanie zwolniony z wojska rocznik 1905, który przed dwoma laty zaciągnięty został do szeregów. Szeregowi tego rocznika po zwolnieniu i po przyjeździe na miejsce swego stałego zamieszkania powinni zgłosić się do odpowiednich urzędów i zameldować się. Niezameldowanie się pociąga za sobą karę. Wojskowe książeczki zostaną przesłane im po pewnym czasie.

Co do nadliczbowych, którzy dotychczas wcieleni nie zostali, to na podstawie poprzednio obowiązującej ustawy wojskowej zaliczone ich do rezerwy wraz z zwolnionym ich rocznikiem. Obecnie na mocy nowelizowanej ustawy mogą oni być wcieleni do szeregów do 25 lat ukończonych. Faktycznie jednak nie będą oni wcielani, albowiem kontyngent zostaje wypełniony w zupełności wobec braku uchylań się i dezercji przez inne młodsze roczniki.

Wraz z rocznikiem 1905 zostaje zwolniony z pulków szereg osób, ur. w latach 1904 i 1903, które wcielone zostały wraz z rocznikiem 1905, gdyż poprzednio korzystały z odroczeń.

Książki i Przybory szkolne

poleca najtaniej

SZ. BOGEN
obecnie Wałowa 7.

3 zamachy samobójcze.

Lwów, 12. września.

(—) Wczoraj wieczorem Pogotowie ratunkowe zanotowało 3 wypadki zamachów samobójczych. I tak przy ul. Rappaporta 11 kobieta nieznanego nazwiska skoczyła z II p. i doznała złamania lewej nogi. Pogotowie odwiozło ją do szpitala. Przyczyna samobójstwa nieznana.

W bramie realności przy pl. Hallickim 12, usiłował pozbawić się życia przez otrucie Michał Jacznik, zam. przy pl. Jura 5.

Ostatni wypadek usiłowanego samobójstwa wydarzył się przy ul. Skarbowski 16, gdzie zamieszkała 53-letnia Edycja Orchołak zażyła kwasu solnego. — Ani w jednym, ani w drugim wypadku nie ustalono przyczyny rozpaczliwego kroku.

Strajk w hucie szklanej

Lwów, 12. września.

(—) Jak nam donoszą z Krosna, wybuchł tam strajk robotników, zajętych w hucie szklanej. Sto osób porzuciło pracę. Strajk wybuchł na tle ekonomicznym.

Pożar w Augustówce.

Lwów, 12. września.

Z Brzeżan donoszą o groźnym pożarze powstałym wskutek uderzenia pioruna we wsi Augustówce. Pożar powstał onegdaj w zabudowaniach gospod. Hryńka Wasylczyszyna i zniszczył dom, zabudowania gospodarskie oraz plony, wyrządzając szkodę na sześć tys. zł. Następnie przerzucił się na sąsiednie budynki Stefana Sztokala, wyrządzając szkodę na 3.600 zł

Złamał kark spadłszy z wozu.

Lwów, 12. września.

(—) Onegdaj w południe zamieszkały w Zagroboli obok Zborowa gospodarz Andrzej Krzywoszański, wioząc ze synem swoim 18-letnim Leonem snopy do domu. Przy zjeżdżaniu z gościńca na drogę prywatną skręcił raptownie kołmi tak, że wóz ze snopami przewrócił się i Leon Krzywoszański spadł z wozu tak niebezpiecznie, że doznał złamania kręgosłowa i zmarł na miejscu.

Z sali koncertowej.

Koncert Salomeji Kruszelickiej.
Lwów 12. września.

W sali Tow. muzycznego im. M. Łysenki odbył się w sobotę 8. b.m. recital artystki scen zagranicznych, S. Kruszelickiej, jako wykonawczyni pieśni niemieckich, włoskich i rosyjskich, oraz ukraińskich piosenek narodowych. Liczne grono wielbicieli głosu słynnej śpiewaczki — przed laty istotnie okazałego — oraz dziś jeszcze promieniącej z tego materiału wokalne kultury, uczęsto entuzjastycznie powitało Salomeję Kruszelicką do kraju rodzinnego, obdarzając koncertantkę mnóstwem kwiatów i czułych oklasków. W tych gorących objawach uznania mieściły się uczucia skombinowane: i hołd złożony pełnej blasku przeszłości, i szacunek dla tytoletnich trudów poświęconych zagranicznej działalności artystycznej, i wdzięczność za rozkosze, których źródłem miały być dziś jeszcze interpretacje znakomitej śpiewaczki. Źródło to — zdaniem sprawozdawcy — poniekąd już wyczerpane, nie zawsze sprawnie funkcjonuje, a wydatność jego zależną też była od onegdajszego programu, w pierwszej, a zwłaszcza w drugiej części (pieśni niemieckie), ponętniejszego, w ostatniej zaś — przeważnie — bezwartościowego. Głos, który dużo śpiewał, oddnacza się mimo wszystko, pewną jeszcze jednością i siłą brzmienia, a tylko w niektórych momentach, podczas polegawania efektów dynamicznych, i w bardziej popiosowych chwilach dostrzegalne są — tu i ówdzie — ślady zmęczenia. Sumując wrażenia z recitalu, dochodzi się do konkluzji, że walor sobotniej produkcji, na punkcie dźwiękowego piękna mniej niż skromny, oparty był raczej na intelektualnych zaletach wykonawczyni, odznaczającej się umiejętnością frazowania, dykcją i deklamacją. I głębszych też wrażeń nie doznała prawdopodobnie większa część słuchaczy, zważywszy zwłaszcza, że tylko II. część programu nazwać było można interesującą. Największym jednak powodzeniem cieszyły się pieśni ukraińskie, krótkie a bardzo przystępne dla ogółu młodoje z tekstem nierzadko humorystycznym, które koncertantka wykonała z przejęciem, sama akompaniując na fortepianie. Do innych części programu akompaniował p. Bohdan Drzymalik, który wywiązał się ze swego zadania muzykalnie i bardzo precyzyjnie.

Fr. Menhäuser.

Kto szanuje swój wzrok

niech korzysta z okazji (ostatnie dwa dni) nabycia światowej sławy szkła Aroscopic, nie męczą oczu, gdyż dają wielkie pole widzenia. Stosownie dobrane do wzroku przez L. Kokocińskiego (z Instytutu Oftalmicznego w Paryżu) we Lwowie hotel „Metropol”. 7605

FEJLETON „GAZ. POR.” z 13. IX. 1928

MARJA BORGESSE.

Szczęśliwej podróży.

Oparta o parapet tarasu, Helena niechętnie piliwiała listki akacji, gdy Paweł, siedzący opodal, błądził wzrokiem za błękitnym dymkiem wonnego papierosa. — Wychodzisz? — spytała kobieta, nie odwracając się. — On zdawał się nie rozumieć, więc powtórzyła pytanie: — Wychodzisz? — Czy chcesz, abym wyszedł? — Ja? Tak ci się zdaje? Pytam się, tak... Nastąpiło krótkie milczenie, które przerwał Paweł, jakby snując dalszy ciąg swego niemego rozważania. — Być może, że dla ciebie mężczyzna zawsze jest egoistą. — Być może. — I masz słuszną, ale mężczyznę albo przynajmniej niektórych mężczyzn kochają, opiekują się i bronią kobiety, która im ślepo ufa. Kobieta, dla której mężczyzna byłby jedyną podporą, której szczęście polegałoby na oddaniu się ukochanej.

Awanturnik z przekonania.

NAJPOPULARNIEJSZY ARTYSTA AMERYKAŃSKI. — AMERYKA UWIELBIA KRÓLA COWBOJÓW. — TOM MIX W ŻYCIU I NA SREBRNYM EKRANIE. — NIEUSTRASZONY AWANTURNIK BOI SIĘ TYLKO ENERGETYCZNYCH RĄCZEK WŁASNEJ ŻONY.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Lwów, 12. września.

(—) Dowodem znamienitym różnicy smaku estetycznego Europy i Ameryki jest charakterystyczna okoliczność: oto zupełnie inni artyści filmowi cieszą się powodzeniem w starym, a inni w nowym świecie. Ameryka angażuje wyprawdzie subtelnych artystów europejskich, ale czyni to raczej

dla celów eksportowych. Sami Jankesi mało właściwie posiadają zrozumienia dla wyższych regionów sztuki, reprezentowanych przez takiego Janningsa czy Konrada Veidta. Za to bożyszcem Ameryki jest n. p. taki

Tom Mix,

król cowboyów, przysłówowo zrzeczny bohater filmów sensacyjnych.

Z życia prowincji.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemysł w wrześniu.

Włodzimierz Kaczmar, znakomity bas oper włoskich wystąpił tu z dwoma koncertami, a to 16. i 17. września b. r. w sali teatralnej Domu Robotniczego.

Rozłam w tut. Oddziale Związku inwalidów, zarysowujący się od dłuższego czasu, przybrał już realne kształty. Seccjonści bowiem krzątają się około utworzenia nowego zrzeszenia inwalidzkiego, które pozostawać będzie w ostrej opozycji do starego związku. Na tym rozłamie mogą dotkliwie ucierpieć interesy inwalidów samych i ich rodzin.

O pomieszczenie dla Tow. Muzycznego. Około rozwoju kultury muzycznej bardzo zasłużone przemyskie Towarzystwo Muzyczne nie ma obecnie własnego dachu nad głową, gdyż magistrat pozbawił je lokalu, który przez szereg lat zajmowało w gmachu ratuszowym. Podjęto starania, aby nową radą miejską dała tej placówce odpowiednią pomieszczenie.

Komitet rozbudowy miast na odbyłym onegdaj posiedzeniu przyznał pewną ilość

kredytów budowlanych, uchwalając odpowiednie wnioski. Szkoda wielka, że realizacja uchwał dawniejszych nie trafia na trudności, na czym dotkliwie cierpi miejscowa inicjatywa budowlana, która w bieżącym sezonie nieco się ożywiła.

Ożara krwawej zbrodni. Michał Rusiński z Hurka, który w czasie bójki sąsiedzkiej został pokłuty kosą, przez niejakiego Antoniego Radwańskiego, zmarł w szpitalu powszechnym. Rodzina Radwańskich, która brała czynny udział w zabójstwie, została odstawiona do więzienia śledczego tut. sądu okręgowego.

Dyrektor gimnazjum im. J. Słowackiego, p. Skorski, otrzymał 6-miesięczny urlop, po którym przejdzie w stan spoczynku. Kierownictwo zakładu powierzyło kuratorjum lwowskie prof. Weimerowi.

Pożar wybuchł w rzeczywistości p. D. Kuryłki, właśc. wytwórni wędlin przy ul. Zakątnej 1. 14. Ogień wybuchł w wędzarni, skąd się rozszerzył na inne budynki. Miejskiej Straży ogniowej udało się szybko opanować sytuację i pożar ugasić.

Kronika śniatyńska.

(Od naszego korespondenta.)

Śniatyn w wrześniu.

Fuzja dwóch stowarzyszeń. Zgromadzenie organizacyjne Związku Pracy Wsi i Miast odbyło się w niedzielę ubiegłą pod przewodnictwem p. Michała Niemczewskiego. W sali Czytelni Miejskiej zabralo się przeszło 100 członków Koła Z. N. R. i niebierali u nas przedstawicieli Partii Pracy. Dr. Józef Skiba w piękny i wyczerpujący referencje przedstawił cele Związku Pracy Wsi i Miast, wskazując zarazem na konieczność szybkiej organizacji tego nowego Związku będącego tylko nową i szerszą formą współpracy społeczeństwa z rządem Marszałka Piłsudskiego. Po krótkiej dyskusji uchwalono wybrać tymczasowy komitet organizacyjny

na mający natychmiast przystąpić do prac przygotowawczych. W skład komitetu organizacyjnego weszli przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń zjednoczonych na arenie parlamentarnej w B. B. W. R. Na czele zaś komitetu stanął burmistrz Niemczewski.

Z rady miejskiej. Uzyskana przez Magistrat pożyczka inwestycyjna dała ojcóm miasta ciężkie zadanie do rozwiązania, gdyż chodzi im o pokrycie zobowiązań powstałych z powodu budowy elektrowni, oraz o wybudowanie hali targowej, nowej szkoły na „Balkach” i rozszerzenie miejskiej szkoły powszechnej. Ze względu na skromną kwotę pożyczki problem ten jest dość ciężki.

W czasach ostatnich zajmuje się nim prasa amerykańska bardzo żywo. Tom Mix jest bowiem awanturnikiem z — przekonania. Nie wystarczają mu gwałtowne i burzliwe sceny, w których musi występować w swoich obrazach. Potrzeba mu jeszcze wyżywiania się w życiu. Ten prawdziwy cowboy, dziki i nieokiełzany,

choć przytem poczciwy i dobronaszny, nie zapominał jako artysta filmowy o swem dawnym życiu. Od czasu do czasu zrywa wszelkie pęta, szaleje, urządza awantury, nie liczy się z żadnym niebezpieczeństwem i na ogół wychodzi z wszelkich opresyj obronną ręką...

Jedyną osobą, która potrafi powstrzymać i poskramiać tego pierwotnego człowieka jest jego —

małżonka,

również artystka filmowa Claire Davis. Mistress Mix łączy nieprzeciętną urodę z wdale

imponującą energią.

Maż boi się jej, jak diabeł święconej wody. Nadobna żonczka nieraz bowiem wyrzywa mu w przystępie gniewu całe garście włosów z głowy lub karci go siarczystymi policzkami.

Rycina nasza przedstawia podobiznę popularnego Toma Mixa, scenę, w której ten artysta daje upust swemu temperamentowi oraz przykry dla niego moment, gdy dwaj poważni stróżowie bezpieczeństwa oddają go po jakiejś niesłychanej burdzie w ręce energicznej małżonki. Kapitałna jest

młyna nieustraszonego zresztą cowboy'a,

gdy z widoczną bojaźnią czeka tego, co go spotka od kochającej połowicy...

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

Tadeusza Silbermana

Lwów, pl. Dąbrowskiego 1. 1, Tel. 30-19
(obok n. sądu Mikołasche).

FUTRA WSZELKIEGO RODZAJU poleca najtaniej hurtownie i detalicznie

Fa BACZES i GRÜSS

Lwów, LEGJONÓW 9. Telef. 29-48.

mu człowiekowi, kobieta, gotowa zniknąć z oczu świata, pozostać w cieniu, żyć jedynie miłością dla niego, jeśli tego żąda mężczyzna.

— Wiesz dobrze, że kocham cię i tak, wiesz również, że cierpię wszystkie męki, wszystkie tortury, gdy ludzie mi cię zabierają, to jest, gdy ty oddajesz się ludziom, bo ty sama nie potrafisz żyć zdale od świata. Czy nie tak?

— Oczywiście. A któż twierdzi inaczej? Na początku naszej znajomości byłem osłabioną rekonwalescentką i twój smutek podobał mi się; powiem ci więcej, rozumiałem go całkowicie, jak rozumiałam twoją sztukę, te płótna o melancholijnych niebiosach, te blade kobiety, których całe życie wyrażało się w omdleniu znużonych rąk, twoje krajobrazy z konwulsyjnie, jak gdyby boleśnie wygiętymi drzewami. — Wszystko, wszystko kochałam i rozumiałam zarówno w twojej sztuce, jak i w twoim życiu.

— A teraz? — spytał Paweł drżący — a teraz?

— Teraz... ale pocóż mówić sobie rzeczy gorzkie?

— Musimy sobie powiedzieć wszystko — nalegał malarz — wszystko, jak i w czasach naszej doskonałej miłości, gdy nie było między nami myśli przemilczanej; teraz musimy sobie powiedzieć wszystko. — Niechaj tak będzie — rzekła Hele-

na, zbliżając się do przyjaciela, ujmując jego rękę i ciągnąc go prawie za sobą na dwunastą ławkę pod drzewem białego oleandru. — Posłuchaj mnie, Pawle, i nie miej mi za złe tego, co ci powiem. Nie masz w tem ani mojej, ani twojej winy. Różnimy się za bardzo. Wszystko, wszystko o tobie, począwszy od wyrazu twarzy, do twoich słów, do twojej sztuki, nosi cechę beznadziejności. Masz zbyt okrutne upodobanie do wszystkiego, co pachnie trupem, niszczeniem, do zmarłych i do rzeczy martwych. Swe smętne wspomnienia czerpiesz z lez, strzępów duszy i kropel krwi.

— To życie, to życie zrobiło mnie takim. Gdybyś ty cierpiała tyle, co ja!

— Ludzie prawdziwie silni nie łamią się cierpiąc, buntują się, odrzucają cierpienie precz, przewyżniają je!

— Jak ty rozumiesz! Zdajesz się być raczej filozofem, niż piękną kobietą.

— Nie, kochanie, nie. Skąd tu filozofia? Kocham życie, oto wszystko; co mięło, już nie powróci.

— Jesteś silna!

— Nie wiem. Ale z pewnością patrzę na życie praktycznie; wiem, że jest krótkie, iż nie brak w niem cierpień, iż należy ich unikać, ile możności; i że szczęście idzie naprzeciw temu, kto się doń uśmiecha. Lubie się śmiać i śpiewać.

— Nie kochasz mnie, nie kochałaś mnie nigdy.

— Skąd wiesz? Co ty możesz o tem wiedzieć?

— Nie kochałaś mnie nigdy, nawet wtedy, gdy mi przysięgałaś miłość.

— Nie masz prawa nie wierzyć mi, kochalam cię szczerze i głęboko, jak zresztą kocham cię i teraz i będę cię kochała zawsze, nawet wówczas, gdy będę daleko od ciebie.

— Odechodzisz? Opuszczasz mnie? — bąkał przerażony.

— Odechodzę. Gdybym pozostała, nabrałabym w końcu obrzydzenia do naszej miłości. Ja kocham życie, a twoja miłość mnie przygnębia, dawi, zabija. A ja chcę żyć, chcę żyć! Czy pojmujesz? Ty jesteś wiotką duszą, a ja jestem tylko nędną istotą. Twoja miłość jest dla mnie zbyt wielka, zbyt wzniosła.

Paweł kłak konwulsyjnie. Helena prześlęła rękę po jego włosach.

— Nie chce, abys płakał; bądź silny i wierzyj w szczerą moją duszę, która wypowiadała słowa miłości, gdy nie była do tego zobowiązana, ponieważ cię kochałam, ponieważ cię kochałam i będę cię zawsze kochała za to coś, co odkryłam w jednym z twoich obrazów. Sądziłam, że będę mogła żyć z tobą we dwoje, jak w marzeniu. Omyliłam się. Bądź silny. Może to lepiej, że rozmówiliśmy się. Przedtem, gdy pytałam cię, czy wychodzisz, pytałam, bo pragnęłam tego... Chciałam odejść tak,

Tolstoj i car Aleksander II.

WIELKI PISARZ ROSYJSKI NIE MIESZAŁ SIĘ DO POLITYKI, MIMO TO, ŻE WALCZYŁ O WOLNOŚĆ I PRAWO. — REWIZJA NA JASNEJ POLANIE. — LIST DO CARA. — „ZOSTAW PAN TOLSTOJA W SPOKOJU“.

Lwów, 12. września

Historyk ros. prof. G. Lawrocki ogłosił po raz pierwszy z okazji przypadającego jubileuszu szereg dokumentów, dotyczących Tolstoja, a znalezionych w prywatnych i państwowych archiwach rosyjskich.

— Nie jestem człowiekiem polityki — pisał Tolstoj w swych pamiętnikach z roku 1857 i to oświadczenie nie jest frazesem. L. N. Tolstoj nie brał udziału w ówczesnych walkach rewolucyjnych. Lecz carski rząd postarał się o to, by odgłosy tych walk odbiły się również o Jasną Polanę.

Już w roku 1862, gdy Tolstoj zajmował się wyłącznie problemami kulturalnymi, w czasie jego nieobecności przybyli do Jasnej Polany żandarmerii celem przeprowadzenia rewizji.

— „Dzięki wystąpieniu w sprawie niewolnictwa chłopów — komunikuje Eugeniusz Makow — hrabia Tolstoj sięgnął na siebie nienawiść wszystkich okolicznych obszarników. Tolstoj otrzyskiwał niezliczoną ilość listów, w których grozono mu represjami, a nawet zamachem na jego życie. W końcu zadenuncjowano go. Alkurał w owym czasie, gdy Tolstoj począł wydawać pismo „Jasnaja Polana“, w Petersburgu ukazały się proklamacje rewolucjonistów i policja wszczęła energiczne poszukiwania celem wykrycia drukarni, w której ulotki te były drukowane.

Jakis niepočitelny obywatel ziemski wykombinował, że proklamacje rewolucyjne pochodzą najpewniej z drukarni Tolstoja. W rzeczywistości Tolstoj nie miał własnej drukarni, lecz pismo swe drukował w moskiewskich zakładach drukarskich reakcjonisty Katkowa. Mimo widocznej błagi, policja przyjęła tę denuncjację na serio.

Wskutek tego zupełnie nieoczekiwanie pewnego dnia przybył do Jasnej Polany oddział policji z komisarzem na czele i ku ogólnemu zdumieniu chłopów, żandarmi otoczyli spokojny domek pisarza.

— Wszystko zostało zrewidowane, przewrócone, rozkopane — ciągnie dalej w swych enuncjacjach E. Makow, który był maocznym świadkiem rewizji.

W stajni przy pomocy łomów wy-

bez pożegnania. Chciałam oszczędzić go sobie i sobie.

Pawel zerwał się nagle, błądy, szływny, wyciągnął zegarek i rzekł spokojnym głosem:

- O której godzinie odjeżdżasz?
- O dziewiątej.

— Starczy ci zaledwie czasu na przebranie się.

Miał ochotę zapytać jej, dokąd jedzie, do kogo jedzie, miał chęć wziąć ją w ramiona, pocałować, zaklinać, by pozostała, zebrać jeszcze o jej miłość. To wszystko, wszystko byłoby lepsze, niż myśl, iż nie ujrzy jej więcej. Ale nie poruszył się, nie wyrzekł ani jednego słowa.

Helena, nieco wzruszona, zbliżyła się doń pieszczotliwie.

— Nie zachowasz do mnie żalu, prawda?

A gdy milczał uparcie, błękała:

— Nic mi nie powiesz? Nic?

Pawel spokojnie wyciągnął do niej rękę zimną, jak lód i rzekł tylko.

— Szczęśliwej podróży.

Kobieta wypuściła rękę przyjaciela i zniknęła za drzwiami.

W tych dwóch słowach, pozornie suchych, a tak tragicznych, zawarła się cała treść świata, co zniknęło na zawsze, zawarło się okrutne przeżycie miłości, żalu a pożądania.

Thum. P. M

rwano deski z podłogi. Próbowano wyciągnąć maszyną drukarską, z jeziora, lecz prócz kilku ślimaków i żab, nic nie wylowiono. Nie oszczędzono oczywiście szkoły, w której Tolstoj uczył dzieci chłopów. Lecz wysiłki te były bezowocne. Taki sam los spotkał siedemnaście innych szkół w okręgu: przeszu-kano ławki i szafy, skomfiskowano książki i zeszyty, zatrzymano kilku nauczycieli. Wśród chłopów krążyły najfantastyczniejsze pogłoski.

To pierwsze zetknięcie się z rosyjską rzeczywistością, wzburzyło Tolstoja do ostatecznych granic.

— Szczęście, że nie było mnie w domu — rzekł pisarz po powrocie do Ja-

snej Polany. — Gdybym był przy tem, bezwzględnie stałbym obecnie przed sądem jako morderca!

W kilka tygodni potem Tolstoj zetknął się przypadkowo z Aleksandrem II. w parku Aleksandrowskim w Moskwie. Przy tej okazji poskarżył się carowi z powodu dokonanej rewizji. Przy-boczny adiutant cara zjawił się w mie-szkaniu Tolstoja i w imieniu swego władcy przeprosił pisarza. Na tem po-logało całkowite zadośćuczynienie.

Tolstoj nie był zwolennikiem re-wolucyjnego terronu. Ale „postępowa-nie względem morderców Aleksandra II. i ich stracenie“, według jego wła-snych słów „należało do najsilniej-

Rozszerzenie „Gazety Porannej” nastąpi już z dniem 16. b. m.

WYDAWNICTWO NASZE ZDAJE SOBIE SPRAWĘ Z CIĄŻACYCH NA NIEM OBOWIĄZKÓW POSTĘPU I ROZWOJU „GAZETY PORANNEJ”. — ROZSZERZENIE I UDOSKONALENIE DAWNYCH DZIAŁÓW ORAZ STWORZENIE NOWYCH.

Lwów, we wrześniu.

(—) Parę dni jeszcze nas dzieli od

rozszerzenia „Gazety Porannej”,

o czym już zresztą uwiadomiliśmy Czytelników. Z dniem 16 bm. pismo nasze ukazywać się zacznie w codziennej objętości szesnaście stron druku

i wprowadzi cały szereg ulepszeń, które postawią je na poziomie wielkich dzienników stołecznych państw zachodnich.

Coraz bardziej wzrastająca poczytność „Gazety Porannej”, która bez przesady mówiąc jest dzisiaj jednym z najpoczytniejszych dzienników w Małopolsce, dowodzi, że Wydawnictwo nasze umiało dotychczas należycie sprostać swemu zadaniu. To uznanie szerokich kół społeczeństwa składa na nasze Wydawnictwo

dalszy obowiązek ulepszania treści pisma

— dalszy obowiązek dotrzymywania kroku coraz to silniej potężniącemu nurtowi życia współczesnego. Postanowiliśmy zatem stworzyć szereg działów nowych, a rozszerzyć i udoskonalić działy dawne.

Dział informacyjny dąży do udoskonalenia wskutek pozyskania wielu nowych współpracowników, jakoteż korespondentów krajowych i zagranicznych.

Dział gospodarczy zostanie powierzony specjalnemu referentowi, trzymającemu rękę na pulsie życia ekonomicznego u nas i zagranicą.

Dział literacki zawierać będzie szereg pierwszorzędných nowości beletrystycznych, łączących element sensacji z wysokimi walorami artystycznymi; obejmie ponadto stałą ocenę krytyczną wszelkich przejawów współczesnej twórczości polskiej. Poza tem znajdą nasi Czytelnicy w dziale artystycznym dokładny obraz ruchu artystycznego w zakresie muzyki, teatru i plastyki.

Dział sportowy, notując wszystkie zjawiska ruchu fizycznego we Lwowie i w Polsce, powiększy znacznie ponadto rubrykę informacyjną wypadków sportowych w kraju i zagranicą.

Dział mód, bardzo rozszerzony, rozciągnie się również na modę męską; w dodatku tygodniowym dla pań będą nadal poruszane interesujące problemy życia kobiecego, nadto kwestje nowoczesnej higieny i kosmetyki, sprawy gospodarcze i t. d.

Dział popularno-naukowy będzie rewją najnowszych wyników wiedzy nowoczesnej, a specjalnie uwzględniac będzie ostatnie zdobycze wiedzy lekarskiej.

Specjalny poradnik stanie się dla naszych Czytelników nieocenionem źródłem wszelkich informacji w kwestjach prawnych, finansowych, lekarskich, kosmetycznych itd.

W uwzględnieniu olbrzymich kosztów inwestycyjnych, związanych z rozszerzeniem naszego pisma, drobna podwyżka ceny o 5 gr. na egzemplarzu którą „Gazeta Poranna“ wprowadza w ślad za innymi pismami w Warszawie, Krakowie i Lwowie, zapewne będzie przyjęta przez naszych Czytelników z wyrozumiałością, ile że nie pokryje ona nawet w części poniesionych kosztów własnych.

szych wrzeń w jego życiu“. Tolstoj postanowił wysłać list do Aleksandra III-go, który wstąpił na tron rosyjski, ostrzegając go, by zaniechał karnia śmiercią terrorystów.

— Sire — pisał Tolstoj — wskutek strasznych nieporozumień, w sercach rewolucjonistów zrodziła się nienawiść do pańskiego ojca, nienawiść, która doprowadziła do okropnego mordu. Ta nienawiść została jednak zagrzebana wraz z pańskim ojcem. Może niesłusznie, lecz w każdym razie rewolucjonisci przypisywali ojcu pańskiemu winę śmiercenia wielu ich towarzyszy. Lecz pańskie ręce nie splamiły się jeszcze krwią... Pan stoj na rozdrożu. Jeżeli do władzy dorwają się ci, którzy prawdy chrześcijańskie uważają za czcze frazesy i których zasadą jest przelewanie krwi, w takim razie straci pan błogi stan czystości ducha i przeciwstawi się pan przykazaniom Bożym. Skazując na śmierć swych wrogów, stracił pan zaledwie trzech, czterech antagonistów z pośród olbrzymiej masy pańskich przeciwników, a na miejsce tych trzech straconych przyjdzie nowych trzydziestu. Śmiercią nie uda się ich zwalczyć, pokonać ich można tylko bronią intelektualną.

Ich ideałom ogólnego szczęścia, równości i wolności trzeba przeciwstawić inne ideały, tej samej wartości, a nawet — wyższe od tamtych.

By być zupełnie pewnym, że list ten dostanie się do rąk cara, Tolstoj zwrócił się do Pobiedonoscewa, który miał wielki wpływ na cara, prosząc go, by list ten wręczył carowi osobiście. Pobiedonoscew nie chciał jednak pomóc Tolstojowi. W odpowiedzi zaznaczył między innymi:

„Pańska wiara nie jest wiarą chrześcijańską, pański Chrystus nie jest naszym Chrystusem“.

W końcu udało się Tolstojowi wręczyć ten list carowi za pośrednictwem prof. Bestujew-Rumjinsa. Lecz bez rezultatu. Car nie raczył nawet odpowiedzieć.

Gdy w roku 1892 w jednym z pism angielskich ukazał się przetłumaczony artykuł Tolstoja na temat klęski głodowej, reakcyjne pismo rosyjskie „Moskowskie Wiedomości“ zarzuciło pisarzowi skłanianie się do najekstremiejszych grup lewicowych. W kołach rządowych powstał wówczas projekt, ażeby wysłać Tolstoja do Suzdańskiego klasztoru i zabronić mu pisania. Sytuacja przedstawiała się tak poważnie, że jedna z bliższych krewnych pisarza hrabina A. A. Tolstoj, na specjalnej audjencji u cara starała się o cofnięcie niedorzecznego projektu.

Na pytanie cara, o co chodzi, hrabina odparła.

— W najbliższych dniach otrzyma W. C. Mość projekt zamknięcia w klasztorze jednego z najgłówniejszych ludzi w Rosji..

— Czy ma pani na myśli Tolstoja? — przerwał jej car.

— Tak jest... Pan zgadł, Sire... — potwierdziła hrabina.

— A więc on czyha na moje życie? — zapytał przerażony car, który żył w ciągłej obawie zamachów.

Gdy dowiedział się, że Tolstoj nie ma zamiaru pozabawiać go życia, uspokoił się i przyrzekł, że postara się projekt ten odrzucić.

Car spełnił swą obietnicę, oświadczając przytem ministrowi spraw wewnętrznych:

— Proszę pana, zostaw pan Tolstoja w spokoju. Nie mam zamiaru uczynić z niego cierpietnika i zwrócić nań ogólną uwagę społeczeństwa. Jeżeli jest winny — tem gorzej dla niego.

KRONIKA

12 Września
Środa
Im. N. M., Gwidona

REDAKCJA BEZWABUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA

TEATR WIELKI:

Środa, 12. bm. „Łatwiej przejść wielbłądowi” komedia.

Czwartek, 13. bm. „Lakme”, opera — gość. wyst. Ady Sari.

Piątek, 14. września „Dolly” operetka.

*

Teatr Wielki wznawia dziś znakomitą satyryczną komedię Françoiszka Langera p. t. „Łatwiej przejść wielbłądowi”. Przypisana galerię typów tworzą pp. Dobrzańska, Lewicka, Wadosiówna, Michnowska, Smereczanka, Brochwitz, Dobrzański, Kustowski, Ratachka, Szynkler i Szczepański. Reżyseria Juliana Dobrzańskiego.

Ada Sari jako „Lakme”. Jutro, w czwartek, 13. bm. wystąpi po raz drugi Ada Sari w egzotycznej operze Leona Delibes „Lakme”. Znakomita śpiewaczka w tytułowej partii „Lakme” daje kreację wprost mistrzowską tak pod względem gry scenicznej, jak i wokalnym, opartym na świetnej techn. koloraturowej. Inne partie czołowe reprezentują pp. Hinglerówna, Okońska, Pańkiewiczowa, Popowiczówna, Bedlewiec, Bender, Cyganik, Łowczyński i Bykowski. Atrakcją w przedstawieniu tem będzie też „Wielki balet wschodni” układu baletmistrza Teatrów Miejskich Józefa Ciesielskiego, z udziałem nowoangazowanej, niezwykle utalentowanej primabaleriny opery warszawskiej i bucharskiej, p. p. Wilki Kamińskiej, oraz Ł. Brzeźowej, M. Wojciechowskiej, J. Ciesielskiego i całego zespołu baletowego. Przy pulpicie kapelmistrz Józef Lehrer.

Ku czci Wielkiego Artysty. Dyrekcja Teatru Wielkiego we Lwowie urządza we czwartek, 13. września, nabożeństwo żałobne za spłóć duszy wielkiego artysty, sp. Kazimierza Kamińskiego. Odrapowana zostanie Msza św. żałobna śpiewana w Bazylice Archikatedralnej obrz. lać. o godz. 11 przedpół z udziałem solistów i spłstek opery lwowskiej, chóru i orkiestry teatralnej. Sp. Kamiński, jak wiadomo, przez kilka lat pracował stale na scenie lwowskiej, której był chlubą i ozdobą za dyrekcji T. Pawlikowskiego i zapisał swoje nazwisko na kartach naszego teatru prawdziwie nieśmiertelnymi głoskami, to też należy się tem więcej ze strony Lwowa hołd pamiątkowy. Jego i zasługom dla sceny i sztuki polskiej.

*

TEATR MAŁY:

Środa, 12. bm. godz. 7.30 wiecz. „Półtaz i Perlmutter”. Bezwzględnie po raz ostatni, wyst. A. Fertnera.

Czwartek, 13. bm. premiera „Zmartwienia p. Hamelbeina”. Gość. wyst. A. Fertnera.

Piątek, 14. bm. o g. 7.30 wiecz. „Zmartwienia p. Hamelbeina”. Gość. wyst. A. Fertnera.

*

Premiera w Teatrze Małym. Pierwsza premiera tego sezonu odbędzie się w czwartek 13. bm. Wypełni ją dowcipna komedia Stefana Krzywoszewskiego p. t. „Zmartwienia p. Hamelbeina”, w której główną rolę warszawskiego bankiera odgrywa świetny Antoni Fertner, niezrównany mistrz humoru. Obok znakomitego artysty wystąpi cały zespół Teatru Małego oraz nowozaangażowane siły pp. Julja Elsnerówna i Jadwiga Żeromska (b. artystki teatrów Szyfmana), Helena Peszyńska, znana już lwowskiej publiczności artystka scen warszawskich, Marja Pillero-wa (art. sceny lwowskiej), Stanisław Smoczyński (art. sceny praskiej) i p. Stefan Wroncki, amant teatru Letniego w Warszawie.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Łatwa zdobycz”.

AVENUE: „Miłość Joanny Ney”.

CASINO: „Wariacje na wesołość”.

CHYMERA: „Mężczyzna, któremu się płaci”.

GRAŻYNA: „Zmarłych wstanie”.

KOPERNIK: „Uwodziciel mężatek”, oraz „Kolowrotek udurzeń” i „Skradziony mundur”.

LEW: „Mnich na rozdwoju” i „Pan szuka żony”.

LUNA: „Bestja morska”.

CO MÓWI NEMO.

Dwuśpiew pożegnalny.

LWÓW:

Bywaj mi zdrowa kochanko miła,
Coś we mnie blaski nowe wzniciła.

TARGI WSCHODNIE:

Bywaj mi zdrowe me miasto lubie,
Osmą miłości przeżyłim próbę.

LWÓW:

Czegoś dotknęła swą dobrą dłoń,
Było rozkwitem, światłem, harmonją.

TARGI WSCHODNIE:

Pod twoim dachem rosłam od mała,
Przetom się pięknie tak wychowała.

LWÓW:

Zażę ciężką żegnania chwila,
Żal się ze smutkiem w duszy przesła.

TARGI WSCHODNIE:

Czas u a wróć chwile uniesień,
Przyjdę do ciebie w najbliższą jesień.

P. Min. Składkowski we Lwowie.

SLYNNE BRUKI LWOWSKIE SPRAWIŁY P. MINISTROWI NIESPODZIANKĘ. — ZWIEDZANIE TARGÓW WSCHODNICH — KONFERENCJA Z P. WOJEWODĄ I WYJAZD DO TARNOPOLA.

Lwów, 12. września.

(?) Przedwczoraj wiecz. zjechał do naszego miasta p. Minister spraw wewnętrznych **generał Składkowski**. Według informacji warszawskich, miał p. Minister przyjechać koleją. Wiadomość ta okazała się atoli nieścisłą, gdyż przybył własnym autem, którym sam kierował. Bruki lwowskie potwierdziły swą „dobrą” opinię, gdyż na pl. Bernardynskim **pękła opona**, tak, że p. Minister wraz z żoną i sekretarzem p. Sawickim **udać się musieli piezo do hotelu Krakowskiego**.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przyjechał p. Minister Składkowski własnym autem do województwa i stamtąd pojechał w towarzystwie

p. wojewody Gołuchowskiego na Targi Wschodnie.

W towarzystwie wojewody, dyrektora Targów Wschodnich p. dr. Grossmana i starosty grodzkiego dr. Reinlendera zwiędzał p. Minister z powodu braku czasu tylko kilka pawilonów, szczególnie zwracając uwagę na ekspozycję wystawioną przez Palronat Krajowy i ekspozycję wystawy elektrycznej.

Po zwiedzeniu Targów wrócił p. Minister do hotelu, gdzie odbył krótką konferencję z p. wojewodą Gołuchowskim, następnie opuścił nasze miasto i odjechał przez Przemyślany do Tarnopola, gdzie dokona inspekcji tamtejszego województwa.

140 000 osób na Targach Wschodnich.

NIEDZIELA 9. BM. BYŁA REKORDOWA W HISTORJI TARGÓW.

Lwów, 12. września.

Do dziś zwiędziło Targi Wschodnie przeszło 140.000 osób. Rekordową cyfrę zwiędzających, bo blisko 50 tys. ludzi dała niedziela 9. bm., bijąc słynny, dotychczas nieprzekroczony napływ zwiędzających w r. 1926. Charakterystycznym momentem tej frekwencji zwiędzających w roku bież. jest fakt, że przez cały czas trwania

Targów (poza sobotą i niedzielą) **raona frekwencja jest wyższa od popołudniowej**, co należy przypisać napływowi publiczności zamiejscowej, gdyż Lwówianie zwiędzają Targi przeważnie w godzinach popołudniowych. W związku z tem liczba wydanych w roku bież. stałych kart wstępu dla gości zamiejscowych w porównaniu z latami ubiegłymi podniosła się o 50 procent.

MARYSIENKA: „Uwodziciel mężatek” oraz „Kolowrotek udurzeń” i „Skradziony mundur”.

OAZA: „Z za kulis rosyjskiego Variet”.

PALACE: „Szpiedzy”.

PASAŻ: „Tom Mix”.

UCIECHA: „Skandal w Petersburgu”.

*

GIMNASTYKA RYTMICZNA

w szkole muzycznej S. Kusperek (ul. Kochanowskiego 4.) klasa prof. Z. Świątkowskiej. Wpisy 12—2 i 5—7.

7518-2

XXVII. posiedzenie Rady Przybocznej odbędzie się 13. bm. o godz. 6-tej popoł. w sali Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie przy ul. Hetmańskiej 1. 20.

Ze sfór urzędniczych Naczelnictwo Urzędu Skarb. I. podatków i opłat skarbowych we Lwowie plac Clowy 1 objął z dniem 9. bm. inspektor skarbowy Bogusław Jasieński.

Inspekcja miejskiej Kasy chorych. W

przystrojonym zielenią i portretami najwyższych dostojników Państwa, oddano hołd pamięci bohaterów. Wieczór rozpoczął **gen. p. Adam Tarnawski**, poczem pułk. Zygmuntowicz wygłosił referat poświęcony Sowińskiemu. Uroczystość zakończono odśpiewaniem Roty.

Wschodnio-Malop. Związek emerytów. WP. i funkcjonariuszy PP. we Lwowie (ul. Supińskiego 25) wzywa wszystkich bez wyjątku emerytowanych podoficerów i funkcjonariuszy do wzięcia udziału w nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu, które odbędzie się 16. bm. o godz. 9.30 w lokalu Związku.

Ponowny apel do wszystkich byłych i obecnych członków Malopolskiej Straży Obywatelskiej. Z okazji obchodu 10-lecia istnienia Malopolskiej Straży Obywatelskiej, przystąpiono do wydania Księgi pamiątkowej, która zawierać będzie całością pracy M. S. O. w powyższym okresie. Wzywa się wszystkich byłych i obecnych członków M. S. O. do natychmiastowego nadesłania fotografii celem umieszczenia w Księdze pamiątkowej, jakoteż swych uwag i spostrzeżeń, rozkazów, przydziałów służbowych z czasów pełnienia służby w szeregach M. S. O., słowem wszystkiego, co mogło uzmysłowić pracę M. S. O. każdego członka M. S. O. z osobna i wszystkich razem. Ostateczny termin do nadsyłania materiału dla Księgi pamiątkowej, określa się po dzień 30. bm.

Rejestrację mężczyzn urodzonych w r. 1910 zarządził Magistrat na zasadzie art. 24 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym. Podlegający rejestracji winni zgłosić się osobiście między 15. września a 15. października br. w miejskim komisariacie, znajdującym się w dzielnicy ich miejsca zamieszkania.

Z Akademickiego Koła T. S. L. Dnia 16. bm. odbędzie się w Brzuchowicach, na polanie obok budowy kościoła wielki festyn jesienny, połączony z całym szeregiem atrakcji. Początek o godz. 2 popoł. Dochód z festynu przeznaczony w połowie na budowę kościoła w Brzuchowicach, a w połowie na cele kulturalno-oświatowe Tow. Szkoły Ludowej.

Zapomogi miejskie dla ubogich. Pod przewodnictwem zastępcy komisarza rządu r. Frankowskiego odbyło się wczoraj posiedzenie przewodniczących Komisji opiekunów ubogich, na którym uchwalono udzielać ubogim zapomóg w dwóch trzech częściach w bonach towarowych (na artykuły spożywcze), zaś zapomóg pieniężnych tylko w nagłych wypadkach, jako zapomogi doraźne. Uchwalono dalej wybrać na terenie miasta Lwowa i obszarze 11-tu Komisji okręgowych ubogich najbardziej potrzebujących i przedstawić ich wydziałowi opieki społecznej dla objęcia ich w stałą opiekę. Ubodzy ci będą otrzymywali wsparcia od 25 do 30-tu zł miesięcznie. Pod stałą ewidencję Wydziału opieki społecznej pozostaje obecnie 160 ubogich utrzymujących stałe wsparcie. Opiekunowie ubogich otrzymali również polecenie przedstawienia Komisjom ubogich ludzi znajdujących się w krytycznym położeniu i potrzebujących doraźnej pomocy. Takich ubogich Komisje z odpowiednimi wnioskami będą odsyłać do Wydziału opieki społecznej, który będzie w możności udzielać zapomóg od 20 do 50 zł.

ile Lwów zużył wody w ub. tygodniu? W dniach od 2. do 9. bm. zużyto następujące ilości wody: W niedzielę 2. bm. przy najniższej temperaturze 8.5, a najwyższej 13.8 — 26.802 m. sześć, w poniedziałek przy najniższej temperaturze 2.4, a najwyższej 17.5 — 28.894 m. sz., we wtorek przy temperaturze 6.7 i 16.3 — 29.843 m. sz., w środę przy temperaturze 7.5 i 19.73 — 30.219 m. sz., w czwartek przy temperaturze 10.9 i 24.9 — 30.324 m. sz., w piątek przy temperaturze 14 i 24.8 — 31.383 m. sz., w sobotę przy temperaturze 13.5 i 22 — 31.021 m. sz., a w niedzielę 9. bm. przy temperaturze 13.9 i 23.5 — 28.303 m. sześć.

(—) **Ofiara nożowa.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj 18-letniego Tadeusza Kisiela z Zamarstynowa, którego nieznaną sprawcą przebił nożem w lewy bok.

(—) **Co wczoraj skradziono we Lwowie?** Adolfowi Luftowi, zam. Rynek 12., skradziono wczoraj na Targach Wschodnich portfel zawierający rozmaite dokumenty. — Na przystanku tramwajowym przy ul. św. Zofii skradziono Abrahamowi Hertikowi z Zimnej Wody portfel zawierający 120 zł., oraz weksle wartości 2 tys. zł. Na Targach Wschodnich skradziono Kam Dedydowi, zam. Kleparów 230, portfel zawierający 63 zł. — Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do mie-

szkania Adama Bara przy ul. Długosza 33, lecz co skradziono narazie z powodu nieobecności poszkodowanego nie stwierdzono. — Z wystawy sklepowej Natana Flaschnera przy ul. Żółkiewskiej 135, skradziono wczoraj towary galanteryjne wartości 200 zł.

(—) Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Izaka Ausschusmana jako podejrzanego o kradzież pakunku na pl. Rzeźni na szkodę Adama Kozłowskiego, Józefa Temecha za kradzież kieszonkową na szkodę Konstantego Wójcika, Jakóba Gronera za włamania się do mieszkania dra Rosmarina przy ul. Kościuszki 3., oraz Władysława Dziada, podejrzanego o kradzież wódek na Bogdanówce.

Wpisy do „Sali publicznej rysunków i malarstwa“ przy Państwowej Szkole Przemysłowej we Lwowie (ul. Snopkowska l. 47) odbywać się będą codziennie od godz. 10—12 w gabin. Nr. 63, II. piętro. 7532-2 Dyrekcja

Z kraja.

Agencja pocztowa Sorocko powiały Skatol podjęła służbę telefoniczną i telegraficzną w drodze telefonicznej w ograniczonych godzinach dziennych.

Ze świata.

Miedzynar. konferencja telegraficzna. Wczoraj otwarta została w Brukseli międzynarodowa konferencja telegraficzna. Zajmować się będzie ona unormowaniem sprawy układania i używania szyfrów telegraficznych, a to w celu usunięcia do tychczasowych braków.

Odpowiedzi Redakcji.

Pan D. w Białowie. Należy adresować: Warszawa, ul. Nowy Świat, gmach Ministerstwa komunikacji.

Pan Kassler w Zaleszczykach. Proszę się zwrócić do firmy Rudolf Mosse w Warszawie, ul. Marszałkowska.

Kacik radiowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Środa, 12. września 1928.

Warszawa (1111) 18.00 Audycja literacka. Transmisja z Wilna. 20.30 Koncert wieczorny, poświęcony muzyce szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Józefa Ozimieńskiego, Stanisława Argasińska (sopran) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).

Kraków (566) 12.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.30 Koncert wieczorny, poświęcony muzyce komnatowej starych mistrzów. Wykonawcy: prof. Br. Poźniak (fort.), Trio P. R.

Poznań (344) Katowice (422) 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy.

Wilno (435) 17.30 Muzyka z płyt gramofonowych. 18.00 Audycja dla dzieci. 20.30 Transmisja z Warszawy.

Praga (348) 20.00 Wieczór szwajcarski.

Oszukańcza parka rencistów w kolejowych

NACIAGAŁA KUPCÓW STANISŁAWOWSKICH I LWOWSKICH.

Lwów, 12. września.

(—) Ze Stanisławowa donoszą o aresztowaniu pomysłodawcy pary oszustów, którymi są renciści kolejowi Marjan Szumański i Helena Abrahamowicz. Wymienieni pobierali u rozmaitych kupców towary na kredyt, towary te zbywali, nie dotrzymując terminu płatności, a celem uniemożliwienia odszukania ich, podawali fikcyjne adresy.

Ofiarą tej pary padło prócz firm stanisławowskich, także kilka sklepów lwowskich, gdzie brali oni co się dało: towary, ubrania, płótna, malterje, wózek dziecięcy itd. Ostatecznie jednak policyjnie udało się oszukańczą parę zdemaskować. Przedwczoraj aresztowano ich i odesłano do więzienia sądowego.

Wrocław (322) 20.30 Wieczór szwajcarski. Muzyka i recytacje.

Londyn (361) 17.00 Lekki koncert klasyczny. 20.15 Recital Maxa Schulza (cytra). 22.30 Koncert ballad. 24.00 Muzyka taneczna.

Lipsk (365) 20.30 Wieczór szwajcarski. 22.15 Muzyka taneczna.

Tuluza (391) 20.30 Rozmaitości.

Hamburg (394) 18.00 Podwieczorek taneczny. 20.00 Muzyka szwajcarska.

Frankfurt (428) 20.30 Wieczór szwajcarski.

Rzym (447) 21.00 Wieczór Massenet i Bizet.

Sztokholm (454) 20.00 Wieczór szwajcarski.

Berlin (484) 19.30 Odczyt p. t. „Zdrowie kobiety pracującej zawodowo“. 20.30 Wieczór szwajcarski. 22.30 Lekka muzyka wieczorna.

Wiedeń (517) 19.00 Wieczór szwajcarski. 20.05 Recytacje i inscenizacja komedii Rob. Pollaka „Wolny wieczór“. Nast. lekka muzyka wieczorna.

Czwartek, 13. września 1928.

Warszawa (1111) 18.00 Audycja literacka. 20.15 Koncert popularny orkiestry Filharmonii Warszawskiej, organizowany wspólnie z Polskim Radio. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Andrzeja Bronki oraz solista. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z rest. „Oaza“.

Poznań (344) 18.00 Koncert orkiestry salonowej z „Esplanady“. 20.30 Koncert kameralny. Udział biorą: Maria Gasiorowska (sopran), Eugenia Noskowska (fortepian), Edmund Gajewski (skrz.), Konrad Paczowski (wiolonczela). 22.30 Nadprogram.

Kraków (566) Katowice (422) Wilno (435) 20.15 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy.

Królewiec (308) 20.30 Program p. t. „5000 lat tęsknoty ludzkości do lotu“.

Wrocław (322) 20.30 Koncert kompozytorski Waltera Niemann. 21.30 Muzyka lekka.

Praga (348) 20.00 Muzyka popularna. 21.45 Recital skrzypcowy.

Londyn (361) 20.00 Śpiewy patriotyczne. 20.15 Koncert muzyki Edwarda Germana. 22.30 Muzyka taneczna.

Lipsk (365) 20.15 Koncert symfoniczny.

Tuluza (391) 20.15 Arje operowe. 20.30 Koncert galowy.

Hamburg (394) 20.00 Koncert instrumentów.

Berlin (484) 20.30 Wieczór włoski.

Frankfurt (428) 20.15 „Miss Dudesack“ operetka Nelsona.

Rzym (447) 21.00 „Cin-Ci-La“ operetka Ramzara.

Langenberg (468) 20.00 Koncert wieczorny.

Berlin (484) 21.50 Koncert orkiestrowy.

Wiedeń (517) 19.30 Transmisja z Opery Wiedeńskiej.

Polska Linja Lotnicza Aerolot S. A.

—Lwów 12. września

Godzinna komunikacja lotnicza z wyjątkiem niedzieli:

Lwów—Krańów—Wiedeń odlot o godzinie 7.30. Lwów—Warszawa—Gdańsk odlot o godz. 9.45.

Informacje i sprzedaż biletów: Ekspozytura P. L. L. Jagiellońska 20 telef. 45-71. Lotnisko P. L. L. tel. 29-86. Hotel Georgea pl. Marjański 1. tel. 6-10, 19-17, 44-54. 44. Wagon Sypialny pl. Hallik 15, tel. 30-90, oraz w kasie „Orbion“ na Targach Wschodnich.

Uczestnicy Targów Wschodnich korzystają ze zniżki 25 proc.

GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 11. września.

Większe obroty w zbożu chlebowym, pszenica znacznie spadła w cenie, natomiast żyto utrzymuje się w ramach dotychczasowych notowań. Ożywiony ruch w jęczmieniu przemysłowym oraz owsie, przyczem jęczmień spadł w cenie. Mąka żytnia notuje niżej, hreczka spadła w cenie, ceny grochu i maku znacznie zwiększyły.

Tendencja wybitnie zniżkowa, usposobienie ożywione.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—750 gr. 45.50—46.50. Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 44.00—45.00. Żyto małopolskie ex 1928 690 gr.

44.00—34.75. Jęczmień małopolski brow. 640 gr. 36.00—37.00. Jęczmień małopolski przemysłowy 640 gr. 27.25—28.25. Jęczmień małopolski pastewny 600—610 gr. 35.50—36.25. Owies małopolski ex 1928 150 gr. 29.75—30.50. Kukurudza rumuńska 44.00—44.50. Ziemiaki przemysłowe 00.00—00.00. Fasola biała 65.50—70.00. Fasola kolorowa 48.00—50.00. Fasola krasa 60.00—65.00. Groch 1/2 Victoria 57—67.00. Groch polny 52.00—57.00. Bobik 33.50—35.50. Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00. Wyka 32.00—35.00. Siano słodkie kraj. prasowane 18.00—00.00. Słoma prasowana 5.00—5.25. Kukurudza rumuńska 43.50—44.00. Hreczka 38.50—39.50. Len 64.00—65.00. Łubin niebieski 21.50—22.50. Rzepak ozimy ex 1928 73.00—75.00. Mąka pszenna 40 proc. 83.00—84.00. Mąka pszenna 50 proc. 74.00—75.00. Mąka żytnia 65 proc. 54.50—55.50. Gryś kukurudziany 67.00—70.00. Mąka kukurudziana 49.00—51.00. Otręby żytnie netto bez worka 24.00—24.50. Otręby pszenne netto bez worka 25.25—25.75. Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. całówek 80.00—82.00. Kasza jagl. 80.00—82.00. Kasza jęczmienna 50.00—52.00. Pęczak 48.00—50.00. Proso krajowe 45.00—47.00. Makuchy lniane 49.00—50.00. Konieczyna czerw. krajowa naturalna 220.00—250.00. Mak nieb. 128.00—138.00. Mak siwy 100.00—110.00. Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.68—1.72. Częstochowski używane dobre za sztukę 1.38—1.42.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11. września. (Tel. G. P.) 5 proc. pożyczka dolarowa 92, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 5 proc. pożyczka kolejowa 1925 61.30, 10 proc. pożyczka kolejowa 103 i pół, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. obl. Banku Gosp. Kraj. 94, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 129 i pół. Dolary 8.86 i ćwierć, Belgia 123.62, Holandia 356.50, Londyn 13.14, N. Jork 8.88, Paryż 34.74, Praga 26.36, Szwajcaria 171.25, Sztokholm 238.00, Wiedeń 125.31, Włochy 46.50.

Warszawa, 11. września. (Tel. G. P.) Bank Handlowy 117, Bank Polski 180 i pół, Bank Zachodni 33 i ćwierć, Warsz. Tow. Cukr. 66, Węgiel 102 i ćwierć, Nobel 32 i ćwierć, Lilpop 40.40, Parowóz 40, Starachowice 54 i pół, Zawiercie 26 i pół, Borkowski 18.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 11. września. (Tel. G. P.) B. Przem. 105, B. Hipot. 115, Tohan 14 i ćwierć, Parowozy 39, Mydło 8, Chybie 71.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 11. września. (Tel. G. P.) Paryż 20.28 i ćwierć, Londyn 25.19 i trzy czwarte, N. Jork 5.19 3/8, Belgia 72.20, Włochy 27.18, Hiszpania 86.07 i pół, Holandia 208.22 i pół, Berlin 123.74, Wiedeń 73.17, Sztokholm 139, Oslo 138.57 i pół, Kopenhaga 138.57 i pół, Soffja 3.75, Praga 15.30, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.55, Białogór 9.12 i trzy czwarte, Ateny 6.75, Konstantynopol 2.69, Bukareszt 3.16, Helsingfors 13.27 i pół, Buenos Aires 218 i trzy czwarte.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 11. września. (Tel. G. P.) Am.

FEILETON „GAZ. POR.“ z 13. IX. 1928.

LEON GERARD.

87

NIESMIERTELNY

— Rozumiesz. Jest murek, ale trzeba go zburzyć, aby Varanges nie odgradzało się od świata. Niech wszyscy tu przyjdą. Ksiądz proboszcz z Saint-Valere i burmistrz z La Roche. Ale zrobicie to bardzo skromnie: bez kwiatów i bez wieńców, ale na zawydomienkach wy się podpisiecie, wy wszyscy. Czy mój kuzyn de Coulaime mógłby przyjechać z żoną?... Gdyby Filip nie był polamał auta, przejechałbym się do tego miejsca pomiędzy kioskami a trzecią topolą, gdzie tyle kłębów tego dnia, co wmurowali kraty, chodząc tam ryby łapać. Słyszę jeszcze: „Pora na zastrzyk!“... To świętokradztwo nie dać ciachu umrzeć. Tylko myśl nie umiera.

A, a, kotki dwa.

Szare, bure obydwa.

Siedział wsparty o poduszki, twarz gubiła mu się w śnieżnych faworytach, a wkleśnięte oczy nadawały mu eksta-

tyczny wyraz fakira powtarzającego swe zaklęcia. Przerzywał i zaczął, — jak Goethe, — więcej światła. Przytnięto drugą lampę.

Kiedy auto poruszyło się, pan Bidard rozsiadł się przy stercu z robotką. Pociągała nosem, aby ukryć łzę, a Bidard mówił wciąż do siebie i podśpiewywał, kołyszając głowę.

Andrzej przybył do Chateauroux w ciemną noc księżycową. Dworzec był pusty, w hali było ciemno, bufet zamknięty, z rzadka przechodził ktoś ze służby kolejowej. Afiszem rzucały w pustkę pochwały wód mineralnych, past do obuwia, pieców kąpielowych. Z cizy wyłonił się ekspres, usobienie sły i światła i wyrzucił Luję na peron. Przy wjeździe na stację chwycił ją palący niepokój, wstrząsany treścią telegramu. Ale Andrzej czekał. Uspokoiła się i myślała tylko o swej opaleniznie, pjęgach srożących się mimo kremów i o udarze słonecznym na nagiem ramieniu, widnem z podniesionego rękawa płaszcza w świetle lutowej lampy.

— Och, mój drogi, mój drogi! Jak

się cieszył! Powiedz mi, dlaczegoś mnie wzywał?

— Gregory nie żyje, wyzwoliłem kuzyna Bidarda, oznajmił Andrzej, odbierając jej pakunki.

Mówiąc cicho, doszli do powozu.

— Nie patrz na mnie, cała jestem czarna od węgla.

Mówiła tak, „ale w pociągu umyła się wodą kolońską, upudrowała, przeczesła, aby mógł ją ucałować bez wstydu.“

Mówili o dr. Gregorym, o Bidardzie. W pięć minut powiadomili siebie wszystko. Luję unęcozna hałasem i ruchem, słuchała dokładnego opowiadania męża. Pneumatyki kołysały lekko, nie nużąc. Jadąc, wkraczali paprzmian w cienie zatoki i w błękitne przestrzenie, a szofer raz po raz rozświetlał latarniami dekoracje jak z bajki. Potem znówu toneli w świetle księżycy. Płynęła od czasu do czasu:

— Czy to jeszcze daleko?

Pieszczyła rękę męża, a światło latarni pokazywało jej jego bladą twarz. Zdjął kapelusz, przytulił ją do siebie i lekko całował po oczach. Jechali wciąż...

Nagle Lujza podniosła rękę gestem religijnego skupienia.

— Zbliżamy się! — rzekła.

— Wychylił się.

— Ależ tak. Skąd wiesz?

— Nie wiem sama.

Wiedziała. Było to wołanie coraz potężniejsze, coraz dokładniejsze, z głębi jej własnej istoty. Wołanie nieustające, całej młodości, całego życia. Odpowiadała na nie pierwszy raz tej nocy. Jechała pociągnięta tajemniczymi zaproszeniami, które niewiedzialnemi nienami wiązały coraz ściślej jej duszę i Varanges. Usłuchała znaków dawnych jej od tylu lat i tak uparcie przez portret, tem, co jedynie żyje w portrecie: wjeźrzenia. Miała nareszcie zobaczyć Varanges, jej zamek z tysiąca i jednej nocy, miały ziścić się jej sny i marzenia dziecięce, budowane wedle opowiadań ojca, marzenia młodej dziewczyny oparte na rozmowach z Elodją. Urzeczywistni je dzięki swemu wielkiemu wyjątkowi, detektywowi-grafologowi.

(C. d. n.)

sterdam 284.07. Belgrad 12.457. Berlin 168.83, Bruksela 98.44, Budapeszt 123.56, Bukareszt 4.30 i trzy czwarte, Kopenhaga 189, Londyn 34.38 i ćwierć, Madryt 117.60 Medjolan 370.65, N. Jork 708.55, Oslo 188.95, Paryż 27.66 i 5, Praga 20.99, Sofia 5.10.2, Sztokholm 189.65, Warszawa 79.70 i pół, Zurych 136.40, Amerykańskie 706.10 Niemieckie 168.55, Jugosłowiańskie 12.42, Polskie 79.68, Czeskie 20.96, Węgierskie 123.38, Szwedzkie 189.40, Renta majowa 0.701, Renta lutowa 0.72, Tureckie 33.35, Bankverein 26, Bodenkredit 111.40, Kreditanstalt 59, Kompass 0.88, Landerbank 31 i pół, Merkury 22.80, Kolej półn. 1093 i pół, Żywnościńska 119.20, Czerniowiec 81 Austr. kolej państw. 25.75, Kolej połudn. 13.84, Góleszów 30.70, Cement 100, Brovary 152 i pół, Alpy 45.20, Krupp 10 i pół, Poldi Hütte 170.20, Rima 129.50, Skoda 275 i pół, Siersza 15, Zieleniewski 115 i ćwierć, Apollo 180.85, Fanto 9, Karpaty 27, Galicja 68.

GIELDA PARYSKA.

Paryż, 11. września. (Tel. G. P.) Londyn 124.23, N. Jork 25.61, Belgja 356, Hiszpanja 424 i pół, Włochy 134, Szwajcaria 493, Danja 683, Holandia 1026 i pół Norwegja 683, Szwecja 685, i ćwierć, Praga 75.90, Rumunja 15.60, Niemcy 610, Wiedeń 361.

GIELDA LONDYŃSKA

Londyn, 11. września. (Tel. G. P.) N. Jork 485.12, Holandia 12.10.12, Francja 124.23, Belgja 34.90, Włochy 92.77, Niemcy 20.362, Szwajcaria 25.197, Hiszpanja 29.27, Danja 18.19, Szwecja 18.127, Norwegja 18.19, Helsingfors 192.70, Praga 163.68, Wiedeń 34.42, Warszawa 43.25.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 11. września.

Tendencja chwiejna, lekko zniżkowa. Obrót średni:

WALUTY: Dolary ameryk. 8.87.00—8.87.50, dolary kanad. 8.81.00—8.81.50, korony czeskie 0.26.25—0.26.50, szylingi austr. 1.25.50—1.25.75, leje 0.05.33—0.05.50, franki francusk. 0.34.50—0.34.75, franki szwajcarskie 1.71.50—1.71.80, funty szterlingi 43.40.00—43.70.00, czerwień ce sow. za jeden 25.50—26.20.

ZŁOTO: 20 koron 36.40.00—36.70.00, 20 franków 34.40.00—34.70.00, 20 marek niem. 42.40.00—42.70.00, 10 rubli ros. 46.80—47.20.

SRERRO: Kor. austr. 0.70.00—0.71.00, 5 kor. austr. 3.50.00—3.60.00, flor. austr. 1.77—1.80, ruble rosyjskie 3.00—3.10, kopiejki za rubel 1.50—1.55.

OGŁOSZENIA.

POMOC LEKARSKA.

SPECJALISTA CHOROŃ MOCZ., WENER. I SKÓRNYCH

Dr. I. LÖWENHECK

Trybunańska 4 (obok Rynku. Tel. 48-11 powrócił i ordynuje od 8—9 i 3—5.

7616

Specjalista chor. skór., wener. i kosmet.

Dr. Henryk SPUND-FISCHER

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik Dermatolog. w Berlinie, Pradze i Wiedniu, wrócił z zagr. i ord. od 9-1, 3-7, Pl. Marjacki 10 II. p. II. wejście ul. Sobieskiego 2. Tel. 51-68.

7213-8

POCZEKAŁNIE SEPARATKOWE.

NAUKA I WYCHOWANIE.

10 groszy za wyraz.

POSZUKUJE SIĘ od 1. października u. kwalifikowanej nauczycielki z językiem francuskim do 9-letniej dziewczynki na wieś. Zgłoszenia ul. Piekarska 1. 40 I piętro Główna. 7595-3

UCZENICA VII. kl. gimn. hum. użyczyła lekcji z młodszych klas. Łaskawe zgłoszenie do Adm. „Gaz. Por.“ pod „Lekcie“. 7597

„ECOLE FRANCAISE“

KONC. SZKOŁA JĘZYKOW. Batorego 34, przyjmuje wpisy na kursy języków nowożytnych, jakoteż stenografii, buchalterii, pisanja na maszynach różnych systemów, kaligrafii. Nauka systemem najnowszym i bardzo ułatwioną metodą. Rodowite sily fachowe. 7419-4

KURS tańców rozpoczynany 15. Dancing każda niedzielę Nowicki i Syn, Pilsudskiego 16. 7583-2

LEZIONI d'Italiano Teoria e pratica Eleonora Gwaraszewska Grodzickich 2. 7565-2

STENOGRAFII listownie najszybciej wyuczamy. „Stenograf Polski“, miesięcznik wychodzi. Instytut Stenograficzny. Warszawa, Krucza 26. 6952-10

WPISY do Wyższej Szkoły Krawiectwa damskiego, codziennie od 11 do 1-szej. (Dla pańienek z prowincji internet SS. Benedyktynki, ul. Kochanowskiego 70 po cenach zniżonych). Lwów, ul. Akademicka 22. — M. Kozłowska 7010-6

„OŚWIATA“ Konces. Kursy Naukowe przyjmują WPISY na kursy maturalne, gimnazjalne i seminarjalne, kursy z zakresu 6 i 4 klas gimnazjalnych. Nauka prowadzona w gmachu szkolnym przez wybitnych profesorów gimnazjów i seminarjów państwowych. Ćwiczenia praktyczne w gabinetach gimnazjów państwowych. Zgłoszenia i informacje „Oświata“ Lwów, Miłkowskiego 11 (od 12—1 i 5—6. Prospekty darmo. 7435-4

WŁAŚCICIELKA wyższej szkoły krawiectwa damskiego zawiadamia, że przy szkole została otworzona pracownia mundurków dla uczennic szkół żeńskich w cenie po 20 zł. Przyjmuje również robotę w najskromniejszym zakresie, po cenach najniższych. M. Kozłowska, Akademicka 22. 7009

MATRYMONIALNE.

12 groszy za wyraz.

STARSZA wdowa (małe mieszkanko), miła, przystojna, wesola, gospodarna, pogo. urzędnika lub t. p. „Szczera“ Administracja „Gazety Porannej“. 7607-2

POSADY POSZUKIWANE.

3 grosze za wyraz.

DŁUGOLETNI rutynowany kierownik, celnik, buchalter, władający pol. franc. niem. językiem, poszukuje zamiany. Referencje pierwszorzędne. Łaskawe zgłoszenia Red. „Gaz. Por.“ pod „Rutynowany“ 7596

MAGISTER FARMACJI z praktyką krowską poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji pod „Rutynowany magister“. 7598-3

MŁODA, miła osobka, inteligentna, solidna, oszczędna, przyjmie posadę jako gospodyni u samotnego zamożnego pana za skromne wynagrodzenie. Oferty lub oświadczenia jak najrychlej. Jankowa P. P. P. p. Stanisławów, Jankowska. 7621

RUTYNOWANY kucharz z długoletnimi świadectwami poszukuje posady na ordynarie lub po kawalersku T. Sokulski, Żydaków. 7451-6

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ. Lwów, pl. Akademicki 3, telefon 13-61 umieszcza nauczycielki, nauczycieli, wychowawczynie, freblanki, Francuski, Niemiecki, Angielski, pielęgniarzki, zarządczyni, klucznice, gospodynie, garderobiane, oficyalistów rolnych, leśniczych, ogrodników, kucharzy, maszynistów, szoferów, biuralistów (stiki), personal restauracyjny, hotelowy, sklepowy. 7578-5

WOLNE POSADY.

10 groszy za wyraz.

SPÓŁDZIELNIA poszukuje sklepowego, obecnego w dziale spożywczym, kawalera, Kaucja zł. 1.000, wzgl. poręka 2 poważnych obywateli konieczne. Posada do objęcia od 15. września. Mieszkanie, światło opał w naturze. Podania wraz z opisami świadectw i podaniem warunków nadsyłać do: Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców w Rypnem, poczta Duba ad Roznatorów. 7582-2

BUCHALTERA w wieku 20 do 30 lat poszukuje Małopolska Fabryka Żarówek, Lwów, Lwowskich Dzieci 25. 7612

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żelazna 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni (ortografii). Po ukończeniu świadectwo. Zadańca posady. 7405-10

MIESZKANIA, SKLEPY.

10 groszy za wyraz.

DWIE LUB JEDNA STUDENTKA z dobrego domu znajdują umieszczenie z całkowitem utrzymaniem przy lepszej żydowskiej rodzinie w osobnym frontowym pokoju. Fortepian do dyspozycji. Ul. Zygmuntowska. Blizsza wiadomość z grzeczności u p. dyrektora Bunda w „Gazecie Porannej“. 7158

KUPNO I SPRZEDAŻ.

12 groszy za wyraz.

KAMENICA 3-piętrowa, w okolicy Parku Stryjskiego, z wolnym 5-cio pokojowym komfortowym mieszkaniem, do sprzedania. Imieniem właściciela, informacja adw. Michalewski, Akademicka 12. 7583-5

OTOMANY, Materace, Fotele, Łóżka patentowe, najtaniej poleca Hagler, Sobieskiego 21. za gotówkę i na spłatę. 5679-10

NA PRZYJAZD łóżka składane, materace, kołdry, koc, pledy, prześcieradła, poduszki, sienniki — poleca natentaj **Kazimierz Skibiński** Lwów, Kopernika 1. 4. Telef. 51-10

KRYNICA. Kupno-sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów, Biuro Neubaumera, naprost dworca kolej., telef. 35. 7458-3

NAJPIĘKNIEJSZA garderoba dla dzieci „SPORT“, plac Halicki 3. 7060

KOMPLETNE wyprawki dla noworodków „SPORT“, plac Halicki 3. 7050

FORTEPIAN krzyżowy, znakomity, prawie nowy, oryginalność gwarantowana, cena zniżona — sprzeda Sklenierski, Kopernika 26. 7449-5

MOTOR dwukonny z opornicą kupi i sprzedaje Hegedus, św. Michała 4. 7557-2

SAMOCHÓD osobowy, bardzo mało używany, do sprzedania, Central Garage, Jagiellońska 24. 7581-2

ROZNE DONIESIENIA

10 groszy za wyraz.

2.000 DOLARÓW ułożę się na hipotekę na pierwszym miejscu. Wiadomość w kancelarii adw. dr. Komusa ul. Krasińskich 11a. 7621

LUBAS FRANCISZEK, 1906 Świdzka, uniwersalna, zagubione poświadczenie Komisji Poborowej, 15. czerwca 1928 Rzeszów. 7630

KOMBINEZY, ubrania robotnicze, płaszcze ochronne — jedyne źródło: Wytwórnia „Pallium“, Ormiańska 3. Telef. 54-24. 7619

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojenską Józefa Picyka, 1895, wydaną przez P. K. U. Czortków. 7618-3



Najnowszy racjonalny sposób prania białizny

W OBECNEJ dobie postępu nastąpił radykalny przewrót w przestarzałym systemie prania, który był nad wyraz szkodliwym nie tylko dla białizny, ale i dla zdrowia osoby piorącej. Istnieje teraz wspaniały środek przy pomocy którego białizna idealnie się pierze bez najmniejszego trudu i umęczenia, a jest nim Rinso.

Rinso usuwa brud

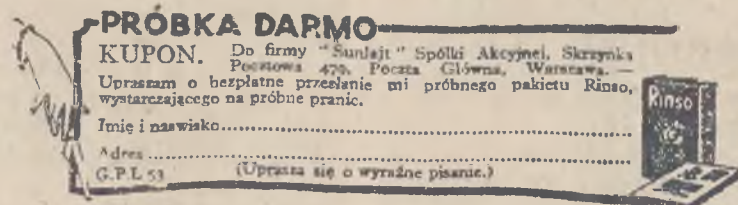
szybko i skutecznie bez forsownego tarcia i mydlenia. Rozpuścić zawartość paczki w wodzie gotującej i wlać do balji napelnionej do połowy letnią wodą. Moczyć białiznę przez kilka godzin następnie gruntownie wszystko spłukiwać i robota skończona!

Mozna również gotować białiznę w Rinso.

Nie do pomyślenia jest gotowanie białizny bez dodania Rinso, którego zalety można wtedy w całej pełni ocenić. Jednym słowem: Rinso używać można tak na zimno jak i na gorąco i do gotowania

Rinso jest tylko sprzedawane w paczkach.

Rinso



PROBKA DARMO

KUPON. Do firmy „Sunlight“ Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa. Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Rinso, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko.....

Adres.....

G.P.L. 53 (Uprząż się o wyraźne pisanie.)

Lever Brothers Limited, Anglia

OFICERSKIE, studenckie czapki L. B. Sapak, Lwów, Legionów 3. 5312-45

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. Tel. 55-20. 6740

Wszelkie Nuty w najtańszych i najlepszych wydawnictwach, nowe i używane poleca „HARMONJA”, Magazyn Nut

E. SCHMAL

Lwów, Romanowicza 11.

Wysyłka na prowincję odwrotną pocztą. 7143-5

ZAKOPANE willa „Wiktorja” na drodze do Sanator, naucz. poleca pokoje z całym utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 7256-2

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenta wojskowe wydane przez P. K. U. Kraków na nazwisko Władysław Krotowski. 7530-3

MORITZ POLISIUK ur. 1894 unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez PKU. Brzeżan. 7529-3

Żyto wie zbienskie oryginalne, najplenniejsze, bezwzględnie zimotrwałe wysła natychmiast z magazynu Ta eusz **WASUNG i S-ka** Lwów, Chyżczyzna 18.



Inserujecie w GAZETIE PORANNEJ



WPISY

na Kursz kroju i szycia krawieczyzny damskiej i bielizny arstwa **Heleny Pietraszewskiej** ul. Piłsudskiego 14. II. p. od godz. 10 do 2-giej i od 5 do 7-mej

Kapelusze modelowe

OSTATNIEJ KREACJI

Salon Mód

E. MANBER

pl. Bernardyński 5. (Hotel Warszawski).

Ważne dla wszystkich!

Każdy, kto chce się zaopatrzyć w dobre i taniej niż wszędzie towary spożywcze jak: kawę, herbatę, kakao świeże masło deserowe i inne, niech spieszy do handlu firmy

„KRAKOWIANKI”

Lwów

Kopernika Nr. 11

kłora po odnowieniu lokalu według najnowszych potrzeb higieny, pozostaje pod kwalifikowaniem kierownictwem długoletniego pracownika F-my Mein, co daje rękojmię skrzętnej, rzetelnej i uprzejmej obsługi. 7614

Lekarka-dentystka

z wieloletnią samodzielną praktyką obejmującą posadę we Lwowie w większym zakładzie lekarzo-dent. ewent. dentystycznym. Zgłoszenia pod „Wieloletnia praktyka” w Administracji. 7594-2

PANIE dbające o swoją cerę

myją się tylko mydłem glicerynowym przeźroczystym firmy

B. Tabański „Brucere” Warszawa.

Meble stylowe

najnowsze wyroby krajowe i zagraniczne po przystępnych cenach jedynie u Finny

Brück i Grüner

Lwów, Jagiellońska 24. Telef. 21-76

Sprzedaż na dogodną spłatę! Maszyny

do szycia

Gramofony

Rawery

Wirówki

m'eczne

i części składowe tychże.

Przybory do krawieczyzny i robót ręcznych

Własny warsztat napraw

Aleksander Malmon

LWÓW, UL. WAŁOWA 11 a.



WAŻNE DLA PP. KUPCÓW I SZEWCÓW!

Podaję do łaskawej wiadomości P. T. Kupców i Szevców, iż z dniem 4 b. m. rozpocząłem wyłączną sprzedaż na woj. lwowskie Kopyt, Prawideł, Prawidełek i Szpilek znanej fabryki

„FORMIARZ” S. A. w Warszawie

Adres: Lwów, ul. Żółkiewska 5.

Na składzie posiadam najnowsze fasony. Ceny ściśle fabryczne. Warunki sprzedaży dogodne.

N. Hammerman.

P. S. W związku z powyższem sprzedaję po cenach konkurencyjnych pozostałe na składzie materiały piśmienne i galanterję. 7524

W RAIDZIE PAŃ

ZAOPATRZONE

W

MOTORY

„CONTINENTAL”

SYNONIM

DOSKONAŁOŚCI

TECHNICZNEJ

„DURANT six 55”

Na Targach:

„DURANT six 55”

„RUGBY”

osobowe ciężarowe taksówki autobusy 4 i 6 cylindr.

Fabrykaty Durant Motor Inc. New-York

Jeżeli samochodem masz zarabiać,
Jeżeli samochodem masz uprawiać sport,
Jeżeli chcesz być dumnym, zadowolonym posiadaczem samochodu to skorzystaj z Targów i zbadaj te wozy w pawilonie 5 Ziemskiego Banku Kredytowego.

Reprezentacja na Polskę i w m. Gdańsk

B-cia Inż. Stefan i Piotr BERGMAN

Warszawa, ul. Marszałkowska 154.

P. T. Interesentów przyjmuje Przedstawiciel Firmy w dniach: 12. b. m. od godz. 16-tej do 18-tej, zaś 13. i 14. b. m. od godz. 10-tej do 12-tej i od 16-tej do 18-tej w Biurach Centralnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicz, Lwów, Legionów 1. I. p.



GRAMOFONY I PŁYTY

kupujecie tylko w największej firmie

„MELODJA”

Lwów, Kopernika 5. Tel. 8-59

Olbrymi wybór aparatów i płyt: „His MASTER VOICE”, „COLUMBIA”, „PARLOFON” oraz krajowych, po cenach niebywale niskich. Katalogi wysyła się bezpłatnie! -- Demonstruje się chętnie bez przymusu kupna! -- Zwraca się uprzejmie uwagę na ceny wystawowe!



MASZYNY do SZYCIA

NAJNOWSZEGO SYSTEMU
z 15-letnią gwarancją

ORAZ

Maszyny do pisania

„ameryk. ROYAL”

poleca na bardzo dogodnych warunkach Firma

„POLTYP”

Lwów, ulica Jagiellońska 20.



MAGISTRAT BORYSLAW.

L. 19710/28.

Boryslaw dnia 8. września 1928.

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Borysławia ogłasza niniejszem przetarg na wykonanie budynków rzeźni miejskiej.

Wszelkich informacji udziela sekretariat Magistratu w godzinach urzędowych i tamże są do przejrzania plany ogólne i sytuacyjne.

Oferty należy wnieść w zapieczętowanych kopertach zaopatrzonych napisem „Oferta na budowę rzeźni miejskiej w Borysławiu” do dnia 20. września 1928 r. do godziny 11-tej przedpołudniem.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu w Magistracie miasta Borysławia o godzinie 12-tej.

Magistrat zastrzega sobie prawo częściowego wykonania robót zależnie od przyznanego kredytu.

Do oferty należy dołączyć poświadczenie Kasy miejskiej na złożone wadium w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty.

Magistrat zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, oraz prawo przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu.

7592

Burmistrz: Inż. R. MACHNICKI m. p.

MAGISTRAT KRÓL. MIASTA TARNOPOLA

L. 13861/28.

Tarnopol dnia 5. września 1928.

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Magistrat miasta Tarnopola rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **Kierownika Biura budownictwa miejskiego.**

Wymagane warunki:

- 1) Obywatelstwo Polskie.
- 2) Nieprzekroczony 40 rok życia.
- 3) Dyplom inżyniera komunikacji uzyskany na jednej z wyższych krajowych.
- 4) Kilkuletnia praktyka przy urzędach państwowych lub samorządowych.

Do posady kierownika biura budownictwa miejskiego przywiązane są pobory VI. grupy uposażenia szczebel „a” w rozumieniu ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych z dnia 9. października 1923 Dz. U. R. P. Nr. 146, poz. 924 z 15 proc. dodatkiem komunalnym.

Posada nadana zostanie na 1 rok prowizorycznie. Po roku wydanej dla gminy pracy nastąpić może stabilizacja.

Udokumentowane podania wnieść należy do Magistratu miasta Tarnopola w terminie nieprzekraczalnym do dnia 25. września br.

Osobiste zgłoszenie się kandydatów w Prezydium Magistratu pożądanę. 7591

Komisarz Rządu miasta: wz. Dr. RUDOLF MANTEL.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekst: 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) po krowie 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekono-

miczny itd.) 60 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub

posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pad nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dol. mamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto

przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalty), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna

2 dostawa na miejsce lub przez:
syłką pocztową zł. 5.30
Reż dostawy zł. 4.20
Za granicą zł. 7.00

OBUWIE JESIENNE w WIELKIM WYBÓRZE

poleca

Katolicki magazyn „JOT-ES”

LWÓW, PLAC KAPITULNY L. 2.

(Obok firmy F. Knaner i Syn).

Magazyn i pracownia wszelkiego rodzaju futer

ELŻBIETY SOLIK

(J. Solika wdowy)

Lwów tylko ul. Sobieskiego 4.

NOWOOTWORZONA FABRYKA
KAPELUSZY DAMSKICH

„KAPELINA”

Lwów, Rynek 14 w sieni
poleca najnowsze fasony po cenach
fabrycznych. 6887-8

SIATKI

wyroby z żelaza poleca fabryka „Dra”
Lwów-Zamarstynów ul. Króla Jana III 5.
Tel. 16-18. 7267-10

Meble na raty.

Sypialnie, jadalnie, salony po edynczej
sprzęty domowe. Ceny gotówkowe.

Herman Münzer

Skład mebli — Lwów, Trybunańska 4.
Udzielę się kredytu na prowincji.



VIM

Lever Brothers Limited, Anglija.